Nr. 241 Sroda 12 (25) września 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1872.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczorem.

# DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

mies. kwart. półrocz. rocz.
Prenumerata W kraju [illegible]
Za granicą 1.50 4.50 [illegible]
Za zmianę adresu 20 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.



# O autonomii.

## Terytoryalna czy narodowa?

I

„Jest jeden postulat, który uznają, z małymi wyjątkami, nacyonaliści wszystkich narodów: jest to *prawo narodu do swojej ziemi* Być gospodarzem u siebie w domu — oto ideał.

Pojęcie zaś tego domu bywa różne. Jedni pragnęliby nazywać swoim pół świata—to nacyonalizm zaborczy, imperyalistyczny; drudzy, skromniejsi, pragną utrzymać bodaj to, co posiadali dotychczas — to nacyonalizm obronny; trzeci nie obstają nawet przy tem, chcąc zachować choć cokolwiek—to nacyonalizm, rzec można, ustępliwy. Jedni myślą o posiadaniu zwierzchnictwa władnego (postulat niepodległości), drudzy poprzestają na autonomii. W istocie jednak podstawa i tu, i tam jest jedna.

Alfą i omegą dążności wszelkich narodów jest własny dom. Jest to—idea *terytoryum narodowego*".

Czyż nie jest ta idea bezwzględnie demokratyczna i postępowa? — zapytuje autor powyższego ustępu, p. Medem.*)

— Czyż nie powinna demokracya głosić i bronić zasady, na mocy której gospodarzem określonego kraju powinien być naród, który go zamieszkuje?

Zapewne. P. Medem zupełnie się na to pisze, przyznając, iż jest taka zasada abecadłem stosunków narodowo-politycznych.

Ale cóż począć jeżeli dany kraj zaludniony jest nie przez jeden, ale dwa lub więcej narodów i tylko jeden z nich chce być gospodarzem, opierając swoje prawa bodaj na samem pojęciu *narodowego terytoryum*, które przesądza przynależność kraju do jednego tylko gospodarza?

Tu już p. Medem, jako demokrata, zwłaszcza demokrata rosyjski, nie wie jak postąpić. Właściwie mówiąc—wie, ale też pogląd jego już się różni zasadniczo od wygłoszonego powyżej abecadła. Nie wiedząc komu ma przyznać rolę gospodarza (jak gdyby tego nie wskazywała sama historya) skłania się do odmówienia prawa własności wszystkim.

Demokracya rosyjska ma wyrobione pojęcie o organizmach państwowo-politycznych. Zgodnie z tem pojęciem niema krzywdy tylko tam, gdzie gospodarz zajmuje sam całe mieszkanie. Gdzie zaś są jeszcze domownicy i lokatorowie, tam już niewątpliwie musi być krzywda.

Dla uzasadnienia tego poglądu czerpie p. Medem przykłady nietylko z życia rosyjskiego, powołując się zwłaszcza na Rudolfa Springera i jego najnowsze badania nad stosunkami narodowościowymi w Austryi i na Węgrzech. Przyjmuje chętnie jego klasyfikacyę narodów na władne, półwładne, nawpółuprawnione i nieposiadające żadnych praw i cytuje jego przykłady z życia narodów w państwie Austro-Węgierskiem. Więc są tam dwa narody władne—madziarowie i niemcy, które gospodarzą, każdy w swej połowie monarchii; dalej idą narody półwładne: u madziarów—chorwaci, u niemców—polacy; polakom zaś i chorwatom oddano na pastwę narodowości nawpółuprawnione (?) rusinów i serbów węgierskich i t d

Otóż przykład tej kilkupiętrowej „krzywdy" p. Medem radby zastosować i do narodowościowych stosunków w państwie rosyjskiem i widzi już, acz niezupełnie jeszcze zarysowane, owe piętra, na których rozsiądą się narody władne i półwładne i gnębić będą tych, których los posadził o piętro niżej.

Dla uniknięcia krzywdy—trzeba się rozgraniczyć

Ale jak?

Autonomia terytoryalna czy narodowa?

P. Medem właśnie w swoim artykule stara się udowodnić, że rozgraniczenie terytoryalne jest w państwie rosyjskiem zupełnie niemożliwe.

Operuje p. Medem cyframi i te są bez względu na wnioski autora niezmiernie zajmujące i zasługują na baczniejszą uwagę.

W państwie rosyjskiem (pomijając Finlandyę) niema zdaniem autora kraju, w którym mniejszość obcoplemienna mogłaby być uważana za *quantité négligeable*. Najbardziej jednolite kraje: Polska (dziesięć gubernii) i Małorosya (dziesięć południowych i południowo zachodnich gubernii) posiadają po 30% mniejszości obcoplemiennej Inne kraje, na które tradycyjnie dzielimy państwo rosyjskie, są bardziej różnolite.

P. Medem na podstawie danych spisu 1897 roku, a przeważnie na podstawie statystyki różnych autorów z dzieła „Formy nacyonalnawo dwiżenia" i broszury Fortunatowa „Nacyon. Obłasti Rossii" oblicza ludność tych krajów w sposób następujący.

W sześciu guberniach kraju północno zachodniego—Litwa i Białoruś:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Białorusinów | 5,062,1 | tys | 50,2% |
| Żydów | 1,422 4 | „ | 14,1 |
| Litwinów | 1 302,7 | „ | 12 8 |
| Wielko i małorus. | 586,5 | „ | 5 7 |
| Polaków | 563 8 | „ | 5,6 |
| Łotyszów | 299 2 | „ | 2,8 |
| Innych narod. | 826,1 | „ | 8.8 |
| Ogółem | 10,062.8 | „ | 100 |

W kraju Nadbałtyckim:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Łotyszów | 1,070,2 | tys. | 44 84% |
| Estończyków | 884,5 | „ | 37,08 |
| Niemców | 165 6 | „ | 6 94 |
| Rosyan | 128,7 | „ | 5 30 |
| Żydów | 62 6 | „ | 2,65 |
| Inn. narod. | 74 5 | „ | 3 19 |
| Ogółem | 2 386,1 | „ | 100 |

Na Kaukazie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wielkoros | 1,867 7 | tys | 19 4% |
| Małoros | 1,296,7 | „ | 13,5 |
| Tatarów | 1,456,5 | „ | 15,2 |
| Ormian | 1,931,1 | „ | 12 4 |
| Gruzinów | 1,349,2 | „ | 14,1 |
| Górali | 1,021,6 | „ | 10,7 |
| Innych nar. | 1,401 5 | „ | 14.7 |
| Ogółem | 9,586 3 | tys. | 100 |

Pozostawiając na razie Polskę na uboczu (do niej powrócić mu jeszcze wypadnie) twierdzi p. Medem, iż wobec takiej różnolitości zaludnienia trudno myśleć o terytoryalnej autonomii: Małorosyi, Kaukazu, Północno-Zachodniego i Nadbałtyckiego krajów. W każdej bowiem z tych jednostek autonomicznych kwestya narodowościowa pozostałaby w dalszym ciągu nierozwiązana (kogo uznać za gospodarza?)

Probuje więc autor zakreślić granice najbardziej jednolitych terytoryów narodowościowych, rozgraniczając oczywiście owe większe jednostki terytoryalne.

Terytoryum litewskie składa się, zdaniem autora, z gub. kowieńskiej, trockiego powiatu, gub. wileńskiej i gub. suwalskiej z wyjątkiem powiatów suwalskiego i augustowskiego. Ten kraik liczyłby ogółem 2,175 5 tysięcy ludności, w czem litwinów 1,442,9 tysięcy, czyli 66% Litwini jednakże zamieszkują jeszcze w mniejszych ilościach i w innych guberniach; oblicza ich p. Medem na 215,6 tysięcy, co stanowi 13% ogółu litwinów. Otóż ci litwini, którzy się znajdą poza nawiasem autonomii litewskiej łącznie z mniejszością na terytoryum litewskiem (ogółem 948,2 tys.), będą stanowili kategoryę „skrzywdzonych" podług owego kilkupiętrowego szematu austryackiego. Innemi słowy terytoryalna autonomia litewska „skrzywdzi" prawie milion ludności

Idźmy dalej Terytoryum białoruskie składać się ma z gub. mohylowskiej, mińskiej, wileńskiej (z wyjątkiem powiatu trockiego), grodzieńskiej (z wyjątkiem powiatów białostockiego, bialskiego, brzeskiego i kobryńskiego), witebskiej (z wyjątkiem powiatów dynaburskiego, rzeczyckiego i lucyńskiego) i pow. kraśnińskiego gub smoleńskiej. Ludność tego obszaru wyniesie ogółem 7.076,8 tys., w czem białorusinów 5 508,1 tysięcy, czyli 77% Ale poza nawiasem pozostanie około 300 tysięcy białorusinów, czyli znowu, wraz z mniejszością krajową, około 1,800 tysięcy „skrzywdzonych".

Do terytoryum maloruskiego zalicza p Medem prócz pięciu „czysto" małoruskich gubernii jeszcze niektóre powiaty gub kurskiej i woroneskiej, kraju dońskiego, gub. ekaterynosławskiej, chersońskiej, czernihowskiej, besarabskiej, taurydzkiej, grodzieńskiej, siedleckiej i lubelskiej.

Ludność kraju wynosić ma okrągło 25,7 milionów, w czem małorosyan 19,3 milionów. Poza granicami kraju liczy p. Medem jeszcze 3 miliony małorosyan. Mniejszość krajowa stanowi przeszło 6 milionów. Ogółem—9 milionów „skrzywdzonych".

Kraj Nadbałtycki dzieli autor na dwie części: łotewską i estońską. W łotewskiej (3 powiaty gub. witebskiej, gub. kurlandzka i 4 południowe powiaty gub. inflandzkiej) ogół ludności stanowiłby 1,929 9 tys., w czem łotyszów 1,315,9 tysięcy czyli 68%. Na „skrzywdzoną" mniejszość składa się 614 tys. ludności. W estońskiej natomiast (gub. estlandzka i północna część inflandzkiej) spotykamy wielką jednolitość. Na 1,012,2 tys. ludności 916 6 tysięcy czyli 90,5% estończyków. Wszakże kilkadziesiąt tysięcy estończyków pozostaje poza autonomią estońską.

Kaukaz dzieli się na cztery terytorya: gruzińskie, lezgińskie, tatarskie i ormiańskie. W gruzińskiem na 1,593 tys. ludności 1,266 tys czyli 79,8% gruzinów, w lezgińskiem na 668 tysięcy 483 tys czyli 72% lezginów, w tatarskiem na 1,913 tysięcy 1,133 tys czyli 59 2% tatarów (700 tysięcy tatarów kaukaskich poza nawiasem), wreszcie w ormiańskiem na 1,090,4 tysięcy 600,6 tys. czyli 55% ormian (za nawiasem 572 tys. czyli około połowy ormian rosyjskich).

Zestawiając dane o mniejszościach narodowych na każdem terytoryum oblicza p Medem, iż „skrzywdzonych" przez autonomie terytoryalne będzie ogółem przeszło 11 milionów.

Ta właśnie cyfra robi z p. Medena zdecydowanego przeciwnika terytoryalizmu.

Z taką „krzywdą" demokrata rosyjski nie może sobie dać rady.

St. J.

*) W. Medem. „K postanowkie nacyonalnawo woprosa w Rossii". Wiestnik Jewropy (sierpień wrzesień) 1912 r.

# Dzieła Krasińskiego.

(*Pisma Zygmunta Krasińskiego.* Wydanie jubileuszowe. Warszawa, Gebethner i Wolf. Kraków, Gebethner i S-ka. 1912).

Zadość czyniąc woli pierwszego swego męża ś. p. Adama Krasińskiego, Wanda hr. Zamoyska przy naukowej pomocy profesora Czubka, wydała nowe, najpełniejsze wydanie dzieł Zygmunta Krasińskiego.

W wydaniu powyższem znalazło się dużo rzeczy ogółowi nieznanych i niezmiernie ciekawych, które nie zmieniając zasadniczego sądu o Krasińskim, pod niejednym atoli względem sądy dawne prostują.

Do najciekawszych, nieznanych poprzednim wydaniom utworów, należy początek dramatu w roku 1846. Nie wprowadza on jeszcze czytelnika w samo serce tragedyi, jest zaledwie zapowiedzią dalszych wypadków, czerpiąc swą treść w owoczesnych stosunkach warszawskich. W postać Siostry i szlachetnego Obywatela wcielił poeta własne uczucia i myśli; w Referendarzu i Eks-kasztelanowej potępił on typy arystokracyi bez mózgu i bez serca, tchórzliwych zwolenników kompromisu, chcących w ruchu narodowym widzieć jakieś cudzoziemskie rewolucyjne idee, biadających nad upadkiem salonów w chwili najgłębszych nieszczęść ojczyzny. Na tle tej sceny muzyk Kęta opowiadaniem i muzyką rysuje obraz martyrologii narodu.

Z drobniejszych utworów, sprawia ogromne wrażenie napisana dla Delfiny Potockiej w r. 1848 *Modlitwa* oraz utwór, będący ostatniem przedśmiertnem słowem poezyi Krasińskiego, testament poetycki, zwrócony do „zmartwychwstania", zwiastujący nadejście nowej epoki świata:

Z świata starego wybłyska świat nowy —
Łzy już ostatnie spadają z ócz ludzi —
I z ramion ludzkich ostatnie okowy —
Śpij jeszcze ziemio! Wnet Pan cię twój zbudzi!

I dzieje myśli filozoficznej autora „Nieboskiej" zyskały tu również niemało cennych przyczynków. Przytem wydawca profesor Czubek na nowo opracował tekst wszystkich pism, starając się za pomocą prawdziwie naukowej metody filologicznej uzyskać tekst jaknajdoskonalszy.

(—)

# Na Węgrzech.

## Agitacya opozycyi

Do „Czasu" donoszą z Budapesztu, że po wtorkowej burzy panuje teraz zupełny spokój. Wielu posłów wyjechało już nawet na prowincyę, jednakże opozycya nie ustępuje w agitacyi. Widocznym zamiarem opozycyi jest, wywołać z kilku stron wrzenie i rozruchy, a niektórzy przywódcy wcale się z tem nie kryją. Tak np. hr. Karolyi, który agituje między młodzieżą akademicką, wyraźnie w przemowie powiedział, że chce młodzież podburzyć, bo idzie o to, aby uwolnić Węgry od szajki bultajskiej, która niemi rządzi. Inni posłowie, szczególnie stronnicy Aladara hr. Zichy'ego agitują między robotnikami. Organ robotniczy wydał hasło, aby omijać masowe demonstracye, jednak dzień po dniu w rozmaitych punktach miasta demonstrować. Wobec tego, słusznie powiada „Pester Lloyd" w inspirowanym artykule, że w Węgrzech panuje zupełna anarchia i że tego rząd na dłuższą metę znieść nie może. Policya oświadcza, że wyjątkowe przepisy co do straży policyjnej, żandarmów i wojska, oraz co do zamykania szynków wczesną godziną pozostają na nieograniczony czas w mocy.

Opozycya już wie, że w samej rzeczy nie zwycięży, idzie jednak o zwycięstwo zewnętrzne, o obalenie rządu i hr. Tiszy. Zdaje się, że nawet niektóre organy, które dotąd uchodziły za rządowe, zaczynają się od rządu odwracać. Tak np. „Budapesti Hirlap" mówi, że ostatecznie można było zrozumieć gwałtowne skneblowanie większości, kiedy szło o usunięcie obstrukcyi dla ważnej sprawy wojskowej i dla wyboru delegacyi, teraz jednak już powinien być spokój. To, do czego dążył rząd, już osiągnięto, dalsze gwałty nie miałyby najmniejszego usprawiedliwienia. Dziś nie pozostaje nic innego, jak parlament rozwiązać i zaapelować do wyborców.

Także drugi organ, zbliżony do rządu, „Az Ujsag", pisze w tym samym duchu.

# Nowa herezya.

Pod takim tytułem pisze lwowska „Gazeta kościelna":

„Mniej więcej od pół roku zjawił się w Nowym Sączu człowiek, który, jak sam wyznawał, postanowił szerzyć „swą wiarę". Jest to Teodor Brzozoń.

„Dłuższy czas zagadką było, jaką on głosi „wiarę". Wyrobił on sobie koncesyę na sprzedawanie biblii protestanckich z komentarzami.

„Są one drukowane w Lipsku i widocznie dla polaków w zaborze rosyjskim, bo mają rosyjską aprobatę rządową, na kartce zaś tytułowej wydrukowano, że to jest wierny przekład ks. Wujka.

„Zaczął działalność swoją - przeważnie między warstwą niższą w mieście—sprzedawaniem tych biblii i zachętą do abstynencyi od picia i palenia, a zawsze przytem występował przeciw duchowieństwu katolickiemu. „Księża—mówił—dlatego zakazują czytać biblię, bo wiedzą dobrze, że, gdyby ją czytano, toby przepadł!"

„Powoli rozszerzył zakres działalności, a skoro tylko skaptował sobie jakiego prostaczka, mówił już znacznie więcej. Naprzód, że księża są fałszywymi prorokami, a papieże antychrystami. Do nich to stosuje się przepowiednia św. Jana i ich oznacza liczba Antychrysta 666. Nietylko księża prowadzą bardzo złe życie i dlatego się nie żenią, żeby nie potrzebowali utrzymywać dzieci, ale i sami papieże prowadzili i prowadzą bardzo rozpustne życie...

„Specyalnością jego herezyi jest zaprzeczenie ważności chrztu dzieci. Każdy—powiada—dopiero dorósłszy i zrozumiawszy, może się ochrzcić. Dlatego zamyśla urządzić dla swoich wyznawców w Nowym Sączu chrzest i Wieczerzę Pańską, a w tym celu ma przybyć przewodnik ich sekty. Jest to tedy sekciarz baptysta, jak ów, przed którym w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i w Warszawie ostrzegały pisma katolickie, choć nazywa się „Adwentystą".

# Wybory.

## Terminy wyborcze w gub. kijowskiej.

Na mocy art. 84, 96 i 26 Ustawy Wyborczej wybory w zgromadzeniach wyborczych różnych kategoryi wyznaczone zostały przez p. gubernatora kijowskiego na następujące terminy:

**18 września**—wybory pełnomocników na zjazdach przedwyborczych drobnych właścicieli wiejskich i osób duchownych.

**20 września**—wybory pełnomocników na zgromadzeniach gminnych (wołostnych) jakoteż pełnomocników robotniczych w fabrykach i warsztatach kolejowych.

**27 września** — wybory wyborców na zjazdach właścicieli ziemskich jakoteż pełnomocników drobnych właścicieli wiejskich i osób duchownych.

**29 września**—wybory wyborców na zjazdach prawyborców miejskich.

**4 października** — wybory wyborców na zjazdach pełnomocników od gmin i robotników.

Zjazdy prawyborców niepełnocenzusowych wiejskich dla wyboru pełnomocników odbędą się: w powiecie kijowskim: I oddział (zjazd proboszczów katolickich i prawosławnych oraz osób posiadających 10 i więcej dziesięcin ziemi)—w Kijowie, w Domu szlacheckim; II oddział (zjazd osób posiadających mniej niż 10 dziesięcin ziemi) — w Białogródce, w zarządzie gminnym; III oddział (zjazd właścicieli willi i innych osób władających majątkiem opodatkowanym)—w Makarowie, w zarządzie gminnym. W powiecie berdyczowskim: I oddział (zjazd proboszczów katolickich i prawosławnych oraz osób posiadających 20 i więcej dzies. ziemi)—w Koziatynie, w kolejowej sali wykładowej; II oddział (zjazd osób, posiadających mniej niż 20 dzies. ziemi lub inny, z wyjątkiem ziemi, majątek opodatkowany)—w m. Wachnówce, w lokalu zarządu gminnego. W powiecie wasylkowskim zjazd prawyborców niepełnocenzusowych wiejskich wszystkich narodowości—w Wasylkowie, w Domu ludowym. W pow. zwinogródzkim — w Zwinogródce, w lokalu komisyi poborowej. W pow. kaniowskim — w Kaniowie, w zjeździe sędziów pokoju. W pow. lipowieckim—w Lipowcu, w lokalu komisyi poborowej. W pow. radomyskim: I oddział (zjazd proboszczów z gmin: gornostajpolskiej, iwankowskiej, krasiatyckiej, rozważewskiej, martynowickiej, maksymowickiej, przyborskiej, chabneńskiej, czarnobylskiej i szepelickiej) — w m. Iwankowie, w zarządzie gminnym; II oddział (zjazd proboszczów z gmin: brusiłowskiej, wodotyjskiej, wyszowickiej, kiczkirowskiej, korostyszowskiej, malińskiej i potyjowskiej)—w Radomyślu, w lokalu zarządu ziemskiego; III oddział (zjazd osób, posiadających 60 i więcej dziesięcin ziemi)—w Radomyślu, w zjeździe sędziów pokoju; IV oddział (zjazd osób, posiadających mniej niż 60 dzies. ziemi oraz inny, z wyjątkiem ziemi, majątek opodatkowany) — w Czopowiczach, w szkole ziemskiej. W powiecie skwirskim—w Skwirze, w Domu ludowym. W pow. taraszczańskim—w Taraszczy, w zjeździe sędziów pokoju. W pow. humańskim—w Humaniu, w lokalu zarządu miejskiego. W pow. czerkaskim — w Czerkasach, w lokalu zarządu miejskiego. W pow. czehryńskim—w Czehryniu, w lokalu komisyi poborowej.

Zjazdy prawyborców wiejskich pełnocenzusowych i pełnomocników od drobnych właścicieli ziemskich i osób duchownych odbędą się: w pow. kijowskim — w Kijowie, w Domu szlacheckim. W pow. berdyczowskim—w Berdyczowie, w lokalu komisyi poborowej. W powiecie wasylkowskim—w Wasylkowie, w Domu ludowym. W pow. zwinogródzkim—w Zwinogródce, w lokalu komisyi poborowej. W pow. kaniowskim — w Kaniowie, w zjeździe sędziów pokoju. W pow. lipowieckim—w Lipowcu, w lokalu komisyi poborowej. W pow. radomyskim — w Radomyślu, w zarządzie ziemskim. W pow. skwirskim—w Skwirze, w Domu ludowym. W pow. taraszczańskim — w Taraszczy, w zjeździe sędziów pokoju. W pow. humańskim—w Humaniu, w teatrze miejskim. W pow. czerkaskim — w Czerkasach, w zarządzie miejskim. W pow. czehryńskim—w Czehryniu, w lokalu komisyi poborowej.

Zjazdy pełnomocników od gmin włościańskich odbędą się: w pow. kijowskim—w Kijowie, w lokalu „Opieki szlacheckiej". W pow. berdyczowskim — w Berdyczowie, w lokalu komisyi poborowej. W pow. wasylkowskim — w Wasylkowie, w Domu ludowym. W pow. zwinogródzkim—w Zwinogródce, w lokalu komisyi poborowej. W pow. kaniowskim — w Kaniowie, w kancelaryi powiatowego marszałka szlachty. W pow. lipowieckim—w Lipowcu, w lokalu komisyi poborowej. W pow. radomyskim —w Radomyślu, w zarządzie ziemskim. W powiecie skwirskim—w Skwirze, w lokalu komisyi poborowej. W pow. taraszczańskim — w Taraszczy, w lokalu komisyi poborowej. W pow. humańskim—w Humaniu, w lokalu komisyi poborowej. W pow. czerkaskim—w Czerkasach, w zarządzie ziemskim. W pow. czehryńskim—w Czehryniu, w lokalu komisyi poborowej.

Zjazdy prawyborców miejskich odbędą się: w pow. kijowskim: pełnocenzusowych—w Kijowie, w gmachu ratusza, niepełnocenzusowych—w Kijowie, w Domu ludowym na placu św. Trójcy. W pow. berdyczowskim: a) prawyborców pełnocenzusowych I kuryi (rosyan)—w Berdyczowie, w lokalu komisyi poborowej; II kuryi (pozostałych narodowości)—w Berdyczowie, w lokalu lecznicy Czerwonego Krzyża. b) Zjazd prawyborców niepełnocenzusowych miejskich (jeden dla wyborców wszystkich narodowości)—w Berdyczowie, w lokalu zarządu miejskiego. W pow. wasylkowskim: a) zjazd prawyborców pełnocenzusowych miejskich I kuryi (rosyan) —w Wasylkowie, w lokalu zarządu miejskiego; II kuryi (pozostałych narodowości) — tamże, w zarządzie mieszczańskim. b) Prawyborców niepełnocenzusowych miejskich I kuryi (rosyan)—w Wasylkowie, w domu miejskim; II kuryi (pozostałych narodowości) — tamże, w Domu ludowym. W pow. zwinogródzkim: prawyborców pełnocenzusowych miejskich wszystkich narodowości—w Zwinogródce, w koszarach Rechtmana; niepełnocenzusowych wszystkich narodowości—tamże, w tychże koszarach. W pow. kaniowskim: pełnocenzusowych wszystkich narodowości — w Kaniowie, w zarządzie miejskim; niepełnocenzusowych wszystkich narodowości—tamże, w zjeździe sędziów pokoju. W pow. lipowieckim: pełnocenzusowych wszystkich narodowości—w Lipowcu, w lokalu zarządu gminnego; niepełnocenzusowych wszystkich narodowości—tamże, w zarządzie gminnym. W pow. radomyskim: zjazd prawyborców pełnocenzusowych miejskich wszystkich narodowości—w Radomyślu, w zarządzie miejskim; niepełnocenzusowych wszystkich narodowości — tamże w zjeździe sędziów pokoju. W powiecie skwirskim: pełnocenzusowych wszystkich narodowości—w Skwirze, w miejskiej szkole 2-klasowej; niepełnocenzusowych wszystkich narodowości (tamże w miejskiej szkole 2-klasowej). W pow. taraszczańskim: pełnocenzusowych wszystkich narodowości—w Taraszczy, w Domu ludowym; niepełnocenzusowych wszystkich narodowości—tamże, w Domu ludowym. W pow. humańskim: a) zjazd prawyborców pełnocenzusowych miejskich I kuryi (rosyan)—w Humaniu, w zarządzie miejskim II kuryi (pozostałych narodowości) — tamże w teatrze miejskim; b) prawyborców miejskich niepełnocenzusowych I kuryi (rosyan) — w Humaniu, w zarządzie miejskim; II kuryi (pozostałych narodowości) — tamże, w teatrze miejskim. W pow. czerkaskim — a) prawyborców pełnocenzusowych miejskich I kuryi (rosyan) — w Czerkasach, w zarządzie miejskim; II kuryi (pozostałych narodowości) — tamże, w domu miejskim b. straży ochotniczej; b) prawyborców niepełnocenzusowych miejskich I kuryi (rosyan) — w Czerkasach, w zarządzie miejskim; II kuryi (pozostałych narodowości)—tamże, w Domu ludowym. W pow. czehryńskim: zjazd prawyborców pełnocenzusowych miejskich wszystkich narodowości w Czehryniu, w lokalu komisyi urządzeń rolnych; zjazd prawyborców niepełnocenzusowych miejskich—tamże, w zarządzie miejskim.

*Zjazd pełnomocników od robotników dla wyboru wyborców do gubernialnego zgromadzenia wyborczego odbędzie się w Kijowie, w lokalu zarządu miejskiego.*

### Zgoda p. Sawenki.

We wczorajszym numerze „Kijewlanina" znajdujemy notatkę, iż p. A. Sawenko, przychylając się do próśb wielu wpływowych przedstawicieli organizacyi monarchistycznych, zgodził się na postawienie swej kandydatury na posła do Dumy Państwowej z drugiej kuryi m. Kijowa.

O wystawieniu tej kandydatury słyszeliśmy oddawna, jak również i o tem, iż p. Sawenko zgadzał się na to bez żadnych próśb specyalnych. Wczorajsza notatka „Kijewlanina" o tyle chyba jest ciekawa, iż właśnie obecnie w usposobieniu prawicowców względem p. Sawenki daje się zauważyć znaczne ochłodzenie.

### W klubie właścicieli domów.

Jak już wiadomo, ubiegłej soboty w klubie właścicieli domów odbyło się zebranie starostów klubu, na którem debatowano, kogo klub ma popierać podczas wyborów do Dumy Państwowej. Nareszcie urządzono głosowanie jawne. W głosowaniu na kandydata z pierwszej kuryi na 11 głosujących p. Demczenko otrzymał 6 głosów przeciwko 5, przyczem owym szóstym głosem, który przeważył szalę, był głos samego p. W. Demczenki, podany na samego siebie.

Następnie dopiero jednogłośnie zgodzono się na popieranie kandydatury p. Djakowa na posła z drugiej kuryi, na co z wielką chęcią zgodził się również i kandydat z pierwszej kuryi.

### Poprawki komisyi taraszczańskiej.

Komisya wyborcza powiatu taraszczańskiego po przejrzeniu list prawyborców wiejskich i ziemskich pow. taraszczańskiego oraz skarg i deklaracyi prawyborców dodatkowo w p i s a ł a: do list prawyborców wiejskich pełnocenzusowych — 5 osób (1 polaka i 4 rosyan); do list prawyborców wiejskich niepełnocenzusowych — 2 rosyan; do list osób duchownych — 1 rosyanina; do list prawyborców miejskich pełnocenzusowych — 1 rosyanina i do list prawyborców niepełnocenzusowych miejskich — 105 rosyan.

W y k r e ś l i ł a: z list prawyborców pełnocenzusowych wiejskich — 1 rosyanina; z list prawyborców niepełnocenzusowych wiejskich—4 polaków i 4 rosyan; z listy osób duchownych — 1 rosyanina; z list prawyborców pełnocenzusowych miejskich — 1 rosyanina i 26 żydów i z list prawyborców niepełnocenzusowych miejskich — 2 polaków, 22 rosyan i 66 żydów.

### Terminy wyborów na Podolu.

W ostatnim numerze „Podolskich Wiadomości Gubernialnych" gubernator podolski ogłosił terminy w jakich się odbędą na Podolu wybory:

*Dnia 18 września* wybory pełnomocników niepełnocenzusowych prawyborców miejskich, posiadających mniej niż jedną dziesiątą pełnego cenzusu, (mniej 15 dzies. ziemi lub nieruchomość oszacowaną mniej niż na 1,500 rb.) w powiatach kamienieckim, płoskirowskim, lityńskim, winnickim, bracławskim, hajsyńskim, bałckim, mohylowskim i uszyckim.

*Dnia 19 września.* 1) Wybory pełnomocników niepełnocenzusowych prawyborców wiejskich, posiadających więcej niż jedną dziesiątą pełnego cenzusu (od 15 do 150 dzies. ziemi lub nieruchomość oszacowaną na 1,500—15 000 rb.) oraz wszystkiego duchowieństwa w powiatach: kamienieckim, płoskirowskim, lityńskim, winnickim, bracławskim, hajsyńskim, bałckim, mohylowskim i uszyckim oraz 2) wybory pełnomocników niepełnocenzusowych prawyborców wiejskich bez podziału według rodzaju lub wysokości posiadanego cenzusu w powiatach: latyczowskim, olhopolskim i jampolskim.

*Dnia 20 września* wybory pełnomocników gmin i pełnomocników robotników.

*Dnia 28 września* powiatowe zgromadzenia wyborcze pełnocenzusowych prawyborców wiejskich bez różnicy narodowości w powiatach: bałckim, bracławakim, hajsyjskim, lityńskim i uszyckim oraz takież zgromadzenie prawyborców niepolaków w pow. płoskirowskim.

*Dnia 29 września* Wybory w I ej. i II-ej kuryi prawyborców miejskich we wszystkich powiatach Podola oraz wybory w kuryi polskiej pełnocenzusowych prawyborców wiejskich pow. płoskirowskiego.

*Dnia 1 października* zjazd gubernialny pełnomocników kuryi robotniczej.

*Dnia 3 października* powiatowe zgromadzenia wyborcze pełnocenzusowych prawyborców wiejskich bez różnicy narodowości w powiatach: winnickim, latyczowskim, mohylowskim, olhopolskim i jampolskim, oraz takież zgromadzenie prawyborców niepolaków w pow. kamienieckim.

*Dnia 4 października* powiatowe zgromadzenie wyborcze pełnocenzusowych prawyborców wiejskich — kuryi polskiej w pow. kamienieckim oraz wybory na powiatowych zjazdach pełnomocników gmin dla wyboru wyborców z kuryi włościańskiej.

### Kurye narodowościowe w wyborach miejskich.

Wybory miejskie w powiatach żytomierskim, kowelskim, zwiahelskim i rówieńskim zostały podzielone na kuryę narodowościowe rosyjską i nierosyjską. W Żytomierzu, w 1-ej kuryi miejskiej rosyanie wybiorą 1 wyborcę, nierosyanie — 2 wyborców; w 2 ej kuryi rosyanie i nierosyanie wybiorą po 1 wyborcy.

W Równem w I-ej kuryi miejskiej rosyanie wybiorą 1 wyborcę, nierosyanie również 1 wyborcę; w drugiej kuryi rosyanie i nierosyanie wybiorą po 1 wyborcy. W Kowlu i Zwiahlu w I ej kuryi miejskiej prawyborcy rosyanie i nierosyanie wybiorą po 1 wyborcy; w II ej kuryi podziału według narodowości nie będzie.

Na Podolu zgromadzenia wyborcze prawyborców miejskich podzielone zostaną na kurye narodowościowe rosyjską i nierosyjską w powiatach kamienieckim i winnickim w obydwu kuryach i w pow. mohylowskim i płoskirowskim tylko w kuryi I ej miejskiej. W II ej kuryi podziału według narodowości nie będzie.

### Kandydatury.

Wołyński gubernialny marszałek szlachty Demidow, przeciwko któremu tak ostrą kampanię wytoczyły pisma czarnosecinne z „Now. Wr." na czele, wystosował do gazet żytomierskich list, w którym oświadcza, że kandydować na posła do Dumy z Wołynia nie będzie.

## KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś 12 (25) Gwidona W.

Jutro 13 (26) Eugenii G.

Wschód słońca o godz. 5 m. 51

Zachód słońca o godz. 5 m. 53

Długość dnia godz. 12 m. 02

**Kalendarzyk Historyczny.**

**25 września n. st.**

**Roku 1387.** Mołdawia poddaje się królowi Władysławowi Jagielle.

— **Za duszę Skargi.** W sobotę d. 15 b. m., w trzechsetną rocznicę zgonu znakomitego kaznodziei polskiego księdza Piotra Skargi, o godz. 11 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w miejscowym kościele parafialnym św. Aleksandra.

— **Ostrzeżenie.** Od pewnego czasu grasuje po Kijowie pomysłowy szantażysta. Zjawia się on z listami rekomendacyjnymi od różnych osób, podając się najczęściej za imiennika osoby, do której przychodzi. W liście polecający „pisze", iż dany osobnik powraca z Syberyi do kraju i prosi o wsparcie. W ten sposób szantażysta wyłudził już u paru osób znaczniejsze datki, nadużywając między innemi nazwisk KsKs Proboszczów obu kościołów kijowskich, d-ra Konrada Rumszewicza i innych. Szantażysta przysyła czasem z listami swoją „żonę".

— **Zawieszenie widowisk.** Jutro w d. 13-ym września w wilię święta Podwyższenia Krzyża Świętego i w d. 14-ym, w dzień święta, wszystkie widowiska, przedstawienia teatralne i t. p. będą zawieszone.

— **Kursy dla sióstr miłosierdzia.** D. 1-go października przy kijowskim szpitalu „Czerwonego Krzyża" (M.-Błagowieszczeńska 75) rozpoczną się wykłady na kursach, mających na celu przygotowanie sióstr miłosierdzia.

Za naukę, która będzie trwała rok, ponieważ w maju odbędą się już egzaminy, nie będzie pobierana żadna opłata.

Przyjmowanie próśb odbywać się będzie w terminie od 12 do 22 b. m.

— **Komitety rodzicielskie.** Wyznaczone na dnie 9 i 10 września zgromadzenia rodziców w gimnazyach żeńskich Duczyńskiej i Beutel dla wyboru członków komitetów rodzicielskich nie odbyły się.

W gimnazyum pierwszem na zebranie przybyło 60 osób, podczas gdy według rozporządzenia ministeryalnego zebranie to mogło być prawomocne przy obecności przeszło 100 osób. W gimnazyum drugiem z 173 osób, zamieszkałych w Kijowie przybyło 34.

W d. 14 ym b. m. w gimnazyum Duczyńskiej, a w dniu 15-ym w gimnazyum Beutel odbędą się zebrania powtórne. W razie nieprzybycia wymaganej liczby osób, komitety rodzicielskie i w tych gimnazyach w roku bieżącym nie będą funkcyonowały.

— **Posiedzenie zarządu komitetu rozdzielczego.** Dn. 28 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu kijowskiego komitetu rozdzielczego, na którem, pomiędzy innemi, ustalony będzie termin zwołania sesyi komitetu rejonowego.

— **Przyjazd biskupa anglikańskiego.** — W piątek d. 14 b. m. przybędzie z Warszawy do Kijowa lord biskup gibraltarski, którego dyecezya obejmuje całą południową część Europy. Lord biskup zamieszka u konsula angielskiego p. Jana Douglasa (Puszkińska 21) i zabawi w naszem mieście do poniedziałku, poczem udaje się do Mikołajowa.

W sobotę o godz. 7 ej wieczorem odbędzie się w konsulacie zebranie, na którem biskupowi przedstawiona będzie miejscowa kolonia angielska.

Tamże, w konsulacie, w niedzielę o g. 10-ej rano, biskup odprawi Mszę Świętą i udzieli sakramentu Komuni św., a o godz 6½ odprawi nabożeństwo wieczorne.

— **Zatwierdzenie.** Wybrany na zastępcę prezydenta miasta przez zwinogródzką radę miejską członek zarządu miejskiego L. Jasiński został zatwierdzony przez gubernatora kijowskiego na tem stanowisku.

— **Zjazd w sprawie ubezpieczeń robotniczych.** Na posiedzeniu wczorajszem zjazd rozpatrzył przepisy o sposobie sporządzania i prowadzenia spisów przedsiębiorstw, do których stosuje się ustawa o ubezpieczeniach robotniczych, regulamin komisyi ubezpieczeń robotniczych, ustawy ogólnych kas szpitalnych oraz takichże kas przy poszczególnych przedsiębiorstwach.

Wszystkie uchwały, poprawki i uwagi, poczynione przez zjazd, kijowski okręgowy inspektor fabryczny A. Mikulin przedstawi ministrowi przemysłu i handlu.

Wczoraj po poł. zjazd został zamknięty.

— **Okólnik zarządu kolejowego.** Zarząd kolejowy w Petersburgu rozesłał naczelnikom kolei rządowych okólnik, do którego dołączona została kopia sprawozdania złożonego ministerstwu komunikacyi przez starszego inżyniera Popowa, w którym ten ostatni omawia dość szczegółowo szereg inowacyi wprowadzonych przez zarząd kolei Moskiewsko-Windawo-Rybińskiej w warsztatach kolejowych, remizach i t. d. i proponuje zastosowanie ich na kolejach rządowych. Zarząd kolejowy w swym okólniku zapytuje o zdanie w tej sprawie wszystkich naczelników kolei. Pobieżny nawet rzut oka na sprawozdanie inż. Popowa wystarczy, by się przekonać, że niektóre koleje prywatne pod wielu względami wyprzedziły koleje rządowe w dziedzinie gospodarki i urządzeń kolejowych.

Wymienione jednakże w okólniku zapytania nie rokują powodzenia projektowanym przez inż. Popowa reformom. Zarząd kolejowy interesuje się nie postępami w dziedzinie techniki kolejowej, lecz między innemi najnowszemi sposobami kontrolowania robotników celem zmuszenia ich do punktualnego przychodzenia do warsztatów.

— **Statystyka epidemii.** W ciągu ubiegłego tygodnia wydział sanitarny zanotował w mieście 6 wypadków tyfusu brzusznego (w tygodniu poprzednim było 7 wypadków), 1 wypadek tyfusu plamistego (było 2), 21 powrotnego (było 18), 20 dyfterytu (było 14), 22 szkarlatyny (było 33), 9 odry (było 7), 1 kokluszu (było 5) i 20 dysenteryi (było 22).

Zasłabnięć na ospę w ciągu dwóch ostatnich tygodni nie notowano.

— **Zmiany przepisów o korzystaniu z bezpłatnych biletów kolejowych.** Zgodnie z okólnikiem ministerstwa komunikacyi przepisy o korzystaniu z bezpłatnych biletów kolejowych zmienione zostały w tym sensie, że osoby, które korzystają z takowych na mocy telegramu, specyalnego rozporządzenia i t. d., powinny otrzymywać w kasach kolejowych bilety zwyczajne z odpowiednią adnotacyą na stronie odwrotnej. Oprócz tego pasażerowie posiadający bezpłatne bilety mają nadal zaopatrywać się w legitymacye i zaświadczone przez zarząd kolejowy lub najbliższą władzę fotografie. Dla osób posiadających bilety t. zw. „służbowe" legitymacye są zbyteczne.

— **Przyłączenie stacyi Kowel do kolei Nadwiślańskich.** Naczelnicy kolei Poł.-Zachodnich i Nadwiślańskich zostali powiadomieni przez ministerstwo, iż od d. 1 go maja 1913 r. remiza i warsztaty kolejowe na st. Kowel przyłączone zostaną do kolei Nadwiślańskich.

— **Mianowanie.** Inżynier służby poborów kolei Poł.-Zachodnich S. Szczerbakow mia-

---

WŁODZIMIERZ WIERZBIŃSKI.

# Imieniny.

Ogród stał w niemym zachwycie. Niby dreszczem rozkosznym poruszyły go złocistemi strzałami pierwsze brzaski wieczorowe, które runęły nagle z pod chmury z ukosa i nakropiły miriadami gwiazdek płochych uśmiechniętą wdzięcznie zieleń majową. Pod królewskiem spojrzeniem ich zbudziły się i stanęły z słońcem do walki chytre, przyczajone mroki nocne, poczęły otulać czarną łuską pnie młodych akacyi i kasztanów, zasnuły pajęczyną wnętrza ich koron, świeżością pachnących. I chłodny oddech ziemi rozlał się dookoła.

Więc sędziwy pan Stanisław dźwignął się z ławki i w ciepłych pantoflach stąpając cichutko po żółtym, jakby szafranowym żwirze, zwrócił się powoli do skromnej swej w drzewach tonącej willi zacisznej.

Siwy, przygarbiony, w dużym ciemnym kapturze i wyszarzanym szlafrokowym paltocie, stanowił sprzeczność z otoczeniem, w majowe przybranem barwy, z któremi zżył się i splątał coraz więcej nićmi całej swej istoty.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności odziedziczywszy kapitalik, spracowany historyk literatury i mól książkowy wyniósł się z Warszawy na podmiejskie letnisko, uciekł od zgiełku i ludzi. Dopóki chodził w kieracie zajęć, dopisywała mu energia, dopiero z chwilą, gdy otuliła go cisza sielska poczuł brzemię lat i wyczerpany, zestarzały nagle usłał się na łonie przyrody, zapadał w nią—w otchłań wegetacyjnego bytowania, coraz bliżej ziemi—trumny.

U progu dębowych drzwi willi starowina zatrzymał się i, chyląc się, począł lustrować badawczo zagon bukszpanem lamowany i biegnący pod drewnianą ścianą domostwa, pytając się, azali rezeda niedawno tam posiana wypuszcza jak należy.

Miał w swym ogrodzie kilka krzewów cennych róż, miał pelargonie podziwiane i lilie, ale najwięcej umiłował wstęgi niepozornej, przyziemnej rezedy, jakby litował się nad marnem jej uposażeniem kolorystycznem, jakby cenił ją szczególnie za to, że pod skromniuteńkimi pozorami kryła duszę tak pełną woni subtelnej. Lilie odpychały go swą sztywnością, pozowały wyniośle wśród rzeszy kwiatów, kazały się podziwiać jako śnieżne aniołów twarzyczki, rezeda zaś zdała mu się istotnem wcieleniem skromności i przyglądał się jej nieraz z lubością niby rzadkim storczykom lub nowym wytworom kunsztu ogrodniczego.

Gdy tak stał, świst dalekiej lokomotywy rozdarł ciszę, podniósł się łoskot nędznej kolejki podmiejskiej i rozlał się basowym pomrukiem nad Skolimowem.

Oczekując z Warszawy swej siostrzenicy i towarzyszki dni bezbarwnych, przywiędłej panny Matyldy, pan Stanisław ruszył drobnymi krokami ku furcie, skąd ujrzał nadchodzącą kobietę z torbą i paczkami—skromnie ubraną, zrezygnowaną na staropanieństwo osobę dość dobrego wzrostu, o ujmującem obliczu.

Widocznie ożywiona panna Matylda już z pewnej odległości mówiła:

— Jutro wuj będzie miał gości!

— Gości?! — powtórzył pan Stanisław, bo gość należał u niego do fenomenalnych zjawisk, i zatrwożony zapytał: — kogo?

Ucałowawszy go w ramię, panna Matylda ozwała się przymilnie:

— Czyż to wujcio zapomniał, że jutro św. Stanisława Kostki?

— I cóż z tego?

— Jakto! To imieniny wujcia!

— Imieniny! — żachnął się stary tetryk. — Cóż to kogo obchodzi?

— A jednak obchodzi! — odparła kobieta z niezamąconą pogodą, znieczulona na wujoskie grymasy i dziwactwa. — Otóż spotkałam dziś na Nowym Świecie trzech panów, którzy serdecznie o wujcia pytali i, chociaż im nie przypominałam o imieninach, obiecali powinszować mu osobiście. Będą tu pod wieczór.

— Potrzebni tu niby dziura w moście — mruknął kwaśny i zły pan Stanisław. — Kto to taki?

— Redaktor Warczyński, księgarz Roesner i pan Gulcz.

Przez moment osłupienie zawisło na zmiętej, bladawej masce pisarza, potem rozczerwienił się, zadygotał z wzburzenia i rozsadzającego ją gniewu i nie znajdując na razie ani słowa, ruszył raźnie ku domowi. W pół drogi jednak stanął, odwrócił się do zalęknionej siostrzenicy i wykrztusił:

— Nie przyjmę ich, rozumiesz! Niema mnie w domu i kwita!

Siostrzenica zamknęła się w milczeniu.

— Było ci wspominać o mych imieninach? — huknął na nią u progu.

— Ależ, wujku, ja ani słowem..

— Musiałaś się wygadać. Gadać zawsze przyjemnie. Od czego kobieta?! Skądby oni byli wiedzieli o tych głupich imieninach. Ja sam ledwie pamiętam. Nie chcę ich widzieć na oczy w życiu mojem! Ho-ło-ta!—wyskandował chrapliwie z wzrastającą wściekłością i począł sapać.

Panna Matylda nie śmiała już dotknąć tej sprawy. Jednakże w ciągu wieczoru dręczyła ją kwestya, czy wuj ostatecznie nie zmieni postanowienia i czy mimo wszystko nie należałoby przysposobić coś niecoś dla gości na każdy wypadek. Pod koniec kolacyi zatem, podnosząc wystraszone niebieskie oczy na osowiałą twarz wujs, poczęła półgłosem, miodowo:

— Zaręczam wujowi, że ci panowie z własnej inicyatywy zapowiedzieli swe przybycie. Ostatecznie tacy dawni znajomi...

Nie dokończyła zdania, gdyż pan Stanisław rozsrożony kogucio uderzył w nią stalowem spojrzeniem i huknął dłonią w stół, niby na żaka.

— Nie wspominaj mi o nich! Raz powiedziałem: nie chcę tej hołoty!

Po chwili grobowego milczenia łyknął herbaty i wyszedł bez słowa do swego półkami książkowemi obmurowanego pokoju.

Wymierzał go krokami, zasępiony jak Jowisz olympijski, gniewem naładowany.

Przyśniło im się coś! Imieniny!...

Nie winszowali mu przez lat Bóg wie ile, aż raptem zapłonęli jakimś afektem niepohamowanym i nuże projektować nań najazd! Jeszcze z kuligiem gotowi zwalić się na niego! Ze skrzypkami i harmidrem pijackim!

I skądże ów sentyment niespodziany?... Pan Stanisław wiedział dobrze, czytał w ich mózgach, w ich piersiach. Znał swych Pappenheimerów na wylot, znał ich karle dusze, nizkie motywy ich akcyi—tych potentatów, dzierżących pióra i losy piśmiennictwa. Znał ich i odsunął się od nich, skoro tylko los pozwolił — nie na to przecież, by teraz wymieniać fałszem podszyte frazesy konwencyonalne, całować się z nimi z dubeltówki, trącać się kieliszkiem.

Niech giną w mroku jego niepamięci, toną w piaskach swej wewnętrznej nicości, a nie przypominają mu tych lat udręki i walki—tego istnienia w pośród ludzi szakalów, wilków i osłów! Niech idą precz od jego progów jak kundle, odegnani milczeniem jego pogardy!.

Przypomnieli sobie o nim, zdjęli kapelusze, zapragnęli pokłonić się kornie — uznać w nim pisarza dużej miary i zasług, gdyż otworzył im na to oczy fakt, iż niedawno otrzymał z Galicyi nagrodę stypendyalną z rąk profesorskich za swą działalność. Więc nie chcieli być gorsi od profesorów i zapragnęli namaścić czoło jego zorane nimbem swej najwyższej łaski. Hołota! Półgłówki!

Zaprawdę skwituje on z ich uznania, stokrotnie spóźnionego, odrzuci je, jak łachman, zamykając im drzwi przed nosem. Ha! ha!

Gorycz piołunowa przelewała się w stetryczałym starcu, miotał sinymi blaskami źrenic. Padłszy w fotel, popłynął z rączym prądem rozbudzonych wspomnień.

Z każdym z tej dobranej trójki miał swe porachunki, głęboko zapisane na pergaminie pamięciowym, nieprzedawnione, które teraz krwistemi głoskami wyrastały mu przed oczyma, szarpały nerwy kolcami.

Ot, ów księgarz Roesner!

Jak to już dawno temu, gdy jako młody pisarz, ukształtowany zagranicą i w zaciszu izdebki na czwartaku szedł do oficyny Roesnera z wiązką druków swych i pism...

Szedł pełen ufności, że spotka się tam z sumienną, rzetelną oceną, jeśli nie fachowca, to istotnie inteligentnej głowy. A chociażby i względy komercyjne główną miały odgrywać rolę, nie lękał się odprawy, tak ściśle, przedmiotowo rozważył i zważył stanowisko wydawcy. Z śmiałem czołem mógł powiedzieć Roesnerowi: „weź i podaj ogółowi moją pracę"! Włożył w nią bowiem lata skrupulatnych przygotowań i wszystko, co napisał, przemyślał, przetrawił, wycyzelował jako pokorny czciciel prawdziwej nauki i wiedzy. Szedł młody, ogrzany ogniem bujnych pragnień pisarskich, z wiarą w siebie i—w ludzi.

A spotkał puklerz obojętności kamiennej.

Za Roesnerem stał, jako rzekomy autorytet i zaufany doradca firmy—pan Gulcz. On wziął do oceny jego pisma w swe rzemieślnicze łapy—ten bezduszny pseudo-krytyk, przelewający wodę z kubka do kubka, bez jednej myśli w głowie, bez cienia swoistości, bez krzty głębszej wiedzy, bez najmniejszego zmysłu krytycznego. Zgoła nieprawdopodobna parodya krytyka! Lalka pusta, jak bańka mydlana, groteskową jakąś fantazyą losu promowana na krytyka, osadzana wśród aeropagu! Płytkiem korytem szablonu płynące uosobienie głupoty, wtłoczone w zapięty surdut biurokraty sztywnego, wzdętego przekonaniem w panowanie głupoty ludzkiej, co nie dojrzy jego piramidalnej głupoty.

Jak takie potworne żero mogło stać przy sterze wybitnej firmy wydawniczej — zachodził w głowę młody, „europejski" pisarz, wielką przykładający miare do ludzi pióra. Oglądał sobie przeto pana Gulcza z ubocza, czytywał uważnie jego artykuły, spozierał na jego robotę, próbował rozwiązać łamigłówkę i zdumienie jego wzrastało, a pod niem rodziła się antypatya z pogardy dla głupoty płynąca.

(D. n.).

nowany został prezesem woroneskiego komitetu rejonowego.

— **Pogrzeb prof. Czernowa.** Wczoraj przed południem odbył się pogrzeb profesora W. Czernowa, zmarłego na atak sercowy dn. 9 b. m.

Pr. Wasyl Czernow zajmował od r. 1889 katedrę chorób dziecięcych w uniwersytecie kijowskim Od r. 1907, dwukrotnie wybierany, w ciągu 5 lat był radnym kijowskiej rady miejskiej, biorąc jednocześnie czynny udział w działalności miejscowych partyi prawicowych. Do r. z. zmarły profesor był prezesem kijowskiego klubu nacyonalistów.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W domu № 44 przy ul. Batyjowej otruła się Darya L. W karetce „Pogotowia“ odwieziono ją do szpitala.

— „DEZERTER“. Onegdaj wieczorem w piwiarni A. Wołowej (Stepanowska 13) złapano na kradzieży I. Tałałajewa, zbiegłego z rubieżowskiej kolonii dla małoletnich przestępców.

— GRABIEŻ. Na rogu Jurkowskiej i Nadbrzeżno-Ługowej zrabowano śpiącemu na ulicy pijanemu Szkołnyjowi buty.

Bandytów zauważyli włościanie i odebrali złodziejom skradzione buty. Złodziei — Szerszniewskiego i Głuchija aresztowała policya.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Onegdaj na ul Tymofiejowskiej dorożkarz przejechał niejakiego E Dunde. Poszkodowanego „Pogotowie“ odwiozło do szpitala.

— NAGŁY ZGON. W domu № 44 przy ul. Bulionskiej zmarł nagle 38-letni M. Mołocznyj.

Zwłoki odwieziono do prosektoryum dla dokonania sekcyi.

— NOŻOWNICTWO. Onegdaj o północy na ul. Kożemiackiej jakiś bandyta napadł na Sofijenkę i bez żadnego powodu ranił go nożem w plecy.

— KRADZIEŻE. W domu № 11 przy ul. Karawajowskiej z mieszkania Kelberga skradziono szpilkę z cennymi kamieniami, wartości 250 rb.

Z mieszkania Z. Dudarenki (M.-Błagowieszczeńska № 5) skradziono 4 kwity lombardowe i odzież, wartości 300 rb.

Na Kreszczatyku złapano na kradzieży złodzieja kieszonkowego A. Korola.

**Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.**

Dnia 11 (24) września 1912 r.

| | g. 7 z rana | g. 1 po poł. | g. 9 wiecz. |
|---|---|---|---|
| Temp. pow. wedł. Cel. | 7,2 | 9,8 | 8,7 |
| Barometr przy O w mm. | 749,8 | 749,8 | 750,0 |
| Stop. wilgotności w proc. | 96 | 82 | 95 |
| Kier. i szyb. wiat. (w m. s.) | W$_1$ | W$_3$ | PłnW$_3$ |
| Chmur. wedł. 10 st. syst. | 10 | 10 | 10 |
| Ilość opadów w mm. | 0,0 | 0,2 | 1,2 |

| | od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz. |
|---|---|
| Najw. temp. powietrza w ciągu doby | 10,5 |
| Najniższa | 6,8 |
| Przeciętna tem. pow. w ciągu doby | 8,6 |
| Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby | 10,4 |

**Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej wrana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:**

Opady notowano na zachodzie, w gub. nadbałtyckich, miejscami na południowym zachodzie i na północnym wschodzie; temperatura niższa od normalnej we wszystkich rejonach.

Przewidywana pogoda: chłodnawo na skrajnem południu, zimno w pozostałych rejonach, przymrozki nocne w pasie północnym i na wschodzie, deszcze na południowym zachodzie i w centrum, przeważnie sucho w pozostałej Rosyi.

## PRZYJECHALI DO KIJOWA:

*Hotel Continental*: pp. Maksymiljan Schmidt, kup.; Karol Hufschmidt; Angelo Magioni; Aleksander Eksner, ob., z gub. lubel.; Janina Eksner; Jerzy Żołkiewski, ob., z pow. lipow.; Maryan Cwierdziński z Połtawy; J. Kaneszser, inżynier; Nadzieja Trachtenherc; Sergiusz Stern; Grzegorz Czertkow, pułk.

*Hotel François*: pp. Mikołaj Ratmanow, technik; Zofia Trawer; B. Bułaszewicz, inż.; Michał Simonow; D. Stachiejewa; A. Żyrmunski, adwokat; Marya Jerofiejewa; B. Szeremetjew; Włodzimierz Fawr, asyst. w chark. uniw; K. Gołownicki; Jerzy Hartman rad. taj.

*Hotel Ermitage*: pp. A. Fariesow; Elżbieta Siemionowa; B. Ostrowski, kap.; L. Ostrowska; Jan Janiewski, ob, z pow. taraszcz.; A. Kaługin; Mikołaj Christoduło Finiti, ob.; Paweł Sawostjanow, agr.; Marya Masłowa, ob.; Karol hr. Ledóchowski, ob; z Kamieńca.

*Hotel Hładyniuka*: pp. Szymon Fiodorow, gen.; Konstanty Dziewanowski; Jerzy Bierezowski; ks. Piotr Trocki ze Zwiahla; Berta Nikitina; Jan Prokopowicz, naucz; Mikołaj Nikolski, inż.; Mikołaj Łoginow; Maryan Malinowski ze Rżyszczowa.

*Hotel Universal*: pp. K. Sikorska z Petersburga; Zygmunt Markiewicz z Głuchowa.

*Palast-Hôtel*: pp. G. Gurman, kup; Adolf Kon, woj.; S. Wyszniegradski, kup; I. Bogdanow, kup; B. Kramskoj, art.; Dymitr Iwanowski; Olga Iwanowska; L. Pylniewa; Wiktor Bałaban, kup.; Bolesław Brun, lekarz, z Odesy; M. Rogaczewski, kup.; B. Wołownik, kupiec; S. Margulis, kupiec; Jakób Razdolski, kup.; S. Markuze, woj; A. Horenstein, kup; G. Kamieniecka, kup; J. Buronski, kup.; L. Mazel, kupiec; Jakób Karmazin, kupiec; Alfred Lagner, woj., z Kalisza; E. Jung, woj; Oskar Norden, fabr.; Marya Jefimowa; Witold Czeczukiewicz, ob, z Kaniowa; Marek Lenc, kup.; Dymitr Swanowski, prof. warsz. uniw.; Aleksander Krachmalnikow, ob; S Silberman, lekarz; L. Rybnikow, kupiec; Szymon Lejczyk, kup.; Elżbieta Szulman; Jan Dłuzeniowski, kup, z Garwolina; B. Piekar, dentysta; Włodzimierz Rozanow; B. Frumkin, kup

*Grand-Hôtel Imperial*: pp. Michał Efros, adw.; Jan Ritin, adm; Jakób Bernstein; B. Kogan, kup; Józef Stitz; Michał Kłompus, woj.

*Hotel Rosya*: pp. Aleksandra Pawłowa; Aleksander Jurgons, ob; B. Lebiedinski; August Sterl; Mikałaj Pikus, of.; J. Staats, ob.; Michał Uwarow; L. Albrecht; Józefa Żukowska z Zołotou; Juljan Siemiętowski, ob, ze Zwiahla; Zdzisław Peszyński, ob., z Wasylkowa; Aleksander Aktow, of.; Nadzieja Śledniowa; Natalja Szaszkowa; Sergiusz Laszczenko; Katarzyna Jakubińska z Czerkas; Eugeniusz Bucki; Anna Djakonowa; Jan Kalnicki, ob., z Żytomierza; Sergiusz Chruszczow; Włodzimierz Kochanowski z Nieżyna; Katarzyna Aleksiejenko; Aleksy Popow; A. Rudenko; Aleksander Gawkowski; Marya Hryszczenko; Helena Puszczyńska.

## KRONIKA POLSKA.

— **Narady przedwyborcze.** W niedzielę w magistracie w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem prezydenta miasta, szambelana Müllera, druga z kolei narada przedwyborcza z udziałem pp.: Adolfa Suligowskiego, Emila Waydla, Franciszka Nowodworskiego i Henryka Konica.

Zastanawiano się nad wyborem miejsc, w których obradować mają komisye wyborcze. Pozatem omawiano sprawę listy członków komisyi wyborczych, których mianuje prezydent.

Komisye wyborcze przy wyborach do III Dumy składały się z 6 członków, obecnie postanowiono, że składać się będą z 7 członków; w skład ich wchodzić ma 5 przedstawicieli polskich stronnictw politycznych (realistów, narodowych demokratów, secesyonistów narodowej demokracyi, polskiego zjednoczenia postępowego i polskiej partyi postępowej), 1 przedstawiciel bezpartyjnych i 1 żyd. W tych okręgach wyborczych, gdzie żydzi mają przewagę, będą oni posiadali połowę członków komisyi wyborczej; w okręgach zaś, gdzie siły są mniej więcej równe, będzie 2 żydów w komisyach wyborczych. Listy członków komisyi wyborczych we wszystkich okręgach miały być sporządzone najpóźniej w środę.

# Apasze newyorscy.

Proces o zamordowanie Rosenthala dał asumpt pismom amerykańskim do szeregu obrazków z życia „świata podziemnego“ Nowego Jorku, świata zbrodniarzy i przestępców, z którymi, jak wykazały fakty, policya oddawna pozostawała w kontakcie. Między innymi zajął się tą sprawą „New York Herald“, zamieszczając artykuł o apaszach nowojorskich i ich organizacyi.

„Apasze nowojorscy - pisze „New York Herald“ — odbiegają od typu swych europejskich „kolegów“. Przeważna część zawodowych bandytów nowojorskich, organizujących się w stowarzyszeniu, zwanem „Gangs“ — są to ludzie dobrze ubrani, z pozoru nader eleganccy, co nie przeszkadza im wcale mieć zawsze w pogotowiu rewolwer, ukryty w kieszeni, by posłużyć się nim przy nadarzającej się sposobności.

Z tej właśnie kategoryi rekrutowali się osławieni „gun men“, bandyci, którzy uczestniczyli w zamordowaniu Rosenthala. Dawniejszy typ zbrodniarza, w obdartem ubraniu, czatującego na ulicy na zapóźnionego przechodnia, jest już dziś na wymarciu.

Przed laty główną siedzibą apaszów była dzielnica Bowery, w której do dziś przechowała się jeszcze tradycya band, noszących nazwy: „Bowery Boys“. Ostatni herszt „Bowery Boys“ — znany pod nazwą „Handsome Harry“, powieszony został przed 20 laty. Na rękojeści jego rewolweru znaleziono 25 karbowanych znaków. Na śledztwie przyznał się bandyta, że była to właśnie liczba ludzi, których własnoręcznie zgładził ze świata.

Dzisiejsze organizacye apaszów mają już odmienny charakter. Stowarzyszenia ich, zwane „Gangs“, urządzane są na wzór klubów. Bezwzględnie obowiązuje stowarzyszonych zasada wzajemnej solidarności. Skoro jakikolwiek członek „Gangu“ dostanie się w ręce policyi, towarzysze jego mają za obowiązek użyć wszelkich środków, by go przed karą zasłonić. Zgłaszają się więc do sądów śledczych, gdzie składają fałszywe zeznania, na których podstawie schwytany przestępca zawsze wykazać może alibi. W razie wzajemnego zatargu między członkami poszczególnych „Gangów“, kończących się nieraz krwawemi mordami — sprawa nie przedostaje się nigdy przed forum publiczne, lecz załatwiana jest wewnątrz samych organizacyi, które mają nawet rodzaj instytucyi „sądów honorowych“.

Charakterystyczne w tym kierunku było wydarzenie, które zaalarmowało prasę nowojorską na dwa miesiące przed aferą Rosenthala. Bandyta „Big Jack Zelig“, który, jak wiadomo, jako przywódca jednego z „Gangów“ dostarczył później najemnych morderców w celu zgładzenia Rosenthala, znajdował się podówczas w więzieniu. Na podstawie fałszywych zeznań musiano go jednak za kaucyą z więzienia uwolnić. Zaraz nazajutrz, w biały dzień, na jednej z najbardziej ożywionych ulic Nowego Jorku, spotkał się ze swym przeciwnikiem, przywódcą innego „Gangu“, bandytą Tostim, który dał do niego kilka strzałów z rewolweru Strzały chybiły, Big Jack wyszedł z afery cało. Powstało jednak zbiegowisko, i Tostego aresztowano. Powołany na świadka Big Jack zeznał pod przysięgą, że Tosti nie był tym człowiekiem, który do niego strzelił i wskutek tego musiano go uwolnić. Organizacye obu „Gangów“ wyraziły z tego powodu Big Jackowi uznanie za „rycerski i szlachetny sposób postępowania“.

Drugą organizacyą bandytów, jak pisze w dalszym ciągu „New York Herald“, jest tak zwany związek „Czarnej ręki“. Stwierdzono, że liczy około 5.000 członków i w samym Nowym Jorku dopuścił się w roku ubiegłym 524 zbrodni, z których tylko w 215 wypadkach interweniowała policya. W ostatnich czasach głośnemi były zamachy, urządzane przez organizacyę „Czarnej ręki“ przeciwko znanemu miliarderowi Rockefellerowi. Nie mając zaufania do władz policyjnych Nowego Jorku, Rockefeller w obronie przed zamachami bandytów, utworzył własną kohortę detektywów prywatnych, którzy dzień i noc czuwali nad jego posiadłością w Pocantico w towarzystwie gromady uzbrojonych murzynów.

Charakterystycznem dla zwyczajów amerykańskich jest, że członkowie zarówno „Gangów“, jak i „Czarnej ręki“, w czasie agitacyi wyborczej czynny biorą w nich udział i stąd później znajdują pokątną protekcyę ze strony polityków, którym w swoim czasie oddali usługi.

Obecny proces Rosenthala wydobył na światło dzienne cały szereg faktów tego rodzaju. Prasa amerykańska domaga się też energicznie gwałtownej reformy, któraby nadużyciom policyjnym położyła wreszcie kres“.

# Ostatnie wiadomości.

**Chiny a kresy państwa.** Rząd republiki chińskiej, jak wiadomo, zakomunikował wszystkim rządom obcym, że Tybet, Mongolia i Mandżurya stanowią integralne części państwa chińskiego i rząd republikański nie może uznać żadnych umów, zawartych przez te kraje z innemi państwami.

To stanowcze wystąpienie rządu republikańskiego w obronie zasady niepodzielności państwa spotkało się ze stanowczą opozycyą i zarówno w Anglii jak w Rosyi pozostało bezskuteczne. Na ostatniem tajnem posiedzeniu chińskiej rady państwa, jak dowiadują się pisma londyńskie, dwaj ministrowie oświadczyli otwarcie, że Chiny są zupełnie bezsilne wobec akcyi rosyjskiej w Mongolii i angielskiej w Tybecie.

Wnoszą stąd, że rząd chiński, odstępując od powziętej niedawno decyzyi, w poczuciu swej bezsilności, zgodzi się na wymagane przez Rosyę i Anglię ustępstwa w Mongolii i Tybecie, i kraje te w rzeczywistości będą uznane jako sfery interesów rosyjskich i angielskich. Ustępstwo takie miałoby niezawodnie dalsze, bardzo poważne konsekwencye. Zachęciłoby Japonię do przeprowadzenia swoich pretensyi w Mandżuryi, a Francyę do zagarnięcia Junanu, słowem mogłoby doprowadzić do oderwania wszystkich krajów kresowych od państwa chińskiego.

— **Rokowania pokojowe** O stanie układów pokojowych pomiędzy Włochami i Turcyą krążą wiadomości jaknajsprzeczniejsze. I tak „Berl. Loc. Anz.“ twierdzi, że układy doszły już do punktu martwego, z którego nie mogą się ruszyć, podczas gdy „Kreutz-Ztg.“ utrzymuje, że znaleziono wreszcie formę uznania bezwarunkowego zwierzchnictwa Włoch nad Trypolisem bez naruszenia miłości własnej Turcyi. Włochy jednak nie chcą zapłacić żadnego odszkodowania pieniężnego, a co najwyżej gotowe są zapłacić pewną sumę za dobra kościelne.

**Galicyjska reforma wyborcza.** W sobotę o godz. 11 rano prezesi klubów polskich zebrali się na dalsze narady, które trwały do godziny 2-ej po południu. W obradach, którym przewodniczył marszałek hr. Adam Gołuchowski, brał udział także namiestnik dr. Bobrzyński. Do porozumienia nie przyszło.

Wobec tego, że prezesi klubów, będący członkami delegacyi, wyjeżdżają do Wiednia, musi w dalszych obradach nastąpić kilkudniowa przerwa. Terminu następnego posiedzenia nie oznaczono. Prawdopodobnie odbędzie się ono w piątek d. 14 b. m.

Dzienniki wiedeńskie podają ze Lwowa sprzeczne wiadomości o przebiegu rokowań między przewódcami stronnictw polskich. „N. Wr. Tagebl.“ twierdzi, że układy będą zerwane i że p. Stapiński podejmie walkę przeciwko konserwatystom, wskutek czego minister Długosz ustąpi ze swego stanowiska. Natomiast „N. Fr. Presse“ utrzymuje, że kompromis między stronnictwami polskiemi przyjdzie do skutku.

# Telegramy.

*Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.*

### Wojna włosko-turecka.

**Rzym** (AP). Wiadomość o demonstracyi w Smyrnie potwierdza się. Sfery polityczne widzą w tem zmianę polityki włoskiej w stosunku do Turcyi, która okazała się nieprzejednaną. Mówią, iż o ile Turcya będzie trwała w swym uporze, flota od demonstracyi przejdzie do akcyi, co zmieni warunki pokoju na niekorzyść Turcyi.

**Konstantynopol** (AP). Eskadra włoska demonstruje przed wyspą Chiosem oraz przed wybrzeżem azyatyckiem.

### Sytuacya w Turcyi.

**Konstantynopol** (AP). W wilajecie bitliskim kurdowie grożąc spaleniem wsi, żądają od ormian zrzeczenia się na piśmie połowy posiadłości ormiańskich na rzecz bejów kurdyjskich.

**Saloniki** (AP). Na carogrodzkiej kolei żelaznej w pobliżu Tojranu pod mostem znaleziono maszynę piekielną.

### Rokowania pokojowe.

**Rzym** (AP). Wiadomość o przerwaniu rokowań włosko-tureckich nie została potwierdzona.

### Na Bałkanach.

**Konstantynopol** (AP.) Starcia na granicach czarnogórskiej i serbskiej mają miejsce w dalszym ciągu.

Malisorowie napadli na kilka nowych blokhauzów. Zatrzymany w Ueskübie serbski ładunek wojenny dotychczas tam się znajduje, mimo protestu Serbii.

### Pożyczka chińska.

**Londyn** (AP). Prospekt stumilionowej pożyczki chińskiej zostanie wydany w końcu tygodnia. Początkowo zostanie ogłoszona subskrypcya na 50 milionów po 5 proc., według kursu 95. Amortyzacya — w ciągu czterdziestu lat. Otrzymane sumy pokryją istniejące pożyczki na organizacyę zarządu i inne cele.

### Sprawy chińskie.

**Pekin** (AP). Na mocy dekretu prezydenta premier Fu-Tszen-Tsian otrzymał dymisyę z powodu choroby.

### Strajki.

**New-York** (AP). Strajkuje 30,000 robotników, pracujących przy wyrobie fortepianów. Robotnicy żądają zwiększenia płacy o 15%.

### W Bucharze.

**Nowa Buchara** (AP). Rozpoczęto budowę sześciu mostów przez Zariawszan. Na budowę takowych emir bucharski wyasygnował 300000 rb.

### Z delegacyi austryacko-węgierskich.

**Wiedeń** (AP). Podczas uroczystej audyencyi, udzielonej delegacyom w Hofburgu, cesarz Franciszek-Józef w odpowiedzi na powitalne mowy prezesów powiedział: Stosunki nasze ze wszystkiemi mocarstwami po dawnemu odznaczają się charakterem przyjaznym. Opierając się na nasze w ciągu lat długich wypróbowane przymierze z cesarstwem niemieckiem i Włochami, nasza polityka zagraniczna, jak dawniej kierowana jest dążeniem ku obronie interesów monarchii i ku zachowaniu pokoju. Z uczuciem szczerej sympatyi śledzimy za usiłowaniami włoskich i tureckich mężów stanu wynalezienia podstawy do zawarcia pokoju, zarówno honorowego dla stron obu. Wobec niewyjaśnionej jeszcze sytuacyi na Blizkim Wschodzie, rząd mój zainicyował wśród mocarstw wymianę zdań, która ujawniła jednomyślne życzenie wszystkich mocarstw zachowania pokoju i *status quo* na Bałkanach.

Następnie w mowie zostało wskazane, że zwiększenie floty daje możność należytego stawania w obronie ekonomicznych interesów kraju.

Prezes delegacyi węgierskiej Lany w swej mowie powitalnej zwracał uwagę na konieczność zachowania trójprzymierza, trwałej rękojmi pokoju europejskiego, i wyraził ubolewanie, iż sprzymierzone z Austro-Węgrami — Włochy prowadzą wojnę z tradycyjną przyjaciółką Austro-Węgier — Turcyą.

Z uczuciem zadowolenia mówca witał zamiar ministerstwa spraw zagranicznych wywołania wymiany zdań pomiędzy wielkiemi mocarstwami w sprawie sytuacyi na Bałkanach.

Prezes delegacyi austryackiej Doberning zaznaczył, iż dzięki wierności monarchy dla trójprzymierza i prowadzeniu przezeń polityki zagranicznej w dawnym wypróbowanym kierunku — pokój międzynarodowy jest zapewniony na długie lata.

**Wiedeń** (AP). Na posiedzeniu organizacyjnem delegacyi węgierskiej przedstawiciele opozycyi wśród hałaśliwych okrzyków protestowali przeciwko składowi delegacyi obecnej, poczem usunęli się, witani na ulicach owacyjnie.

### Gen. Kaulbars o armii francuskiej.

**Nancy** (AP). Generał Kaulbars oznajmił korespondentowi „Figaro,“ iż zdumiewa go postęp osiągnięty przez armię francuską. Szczególniej ceni Kaulbars wysoko dyscyplinę, wytrzymałość, akuratność, spokój i zimną krew wojsk, doskonałość materyału wojennego oraz bohaterstwo lotników wojskowych.

### Zgon ambasadora niemieckiego.

**Badenweiler** (AP). Zmarł odbywający tu kuracyę niemiecki ambasador w Londynie bar. Marschall von Bieberstein.

**Berlin** (AP). Marschall-von Bieberstein, bawiąc w Badenweiler, w ostatnich dniach niedomagał zlekka i położył się do łóżka. Powodu do obaw poważnych nie było. Zgon nastąpił niespodziewanie wskutek paraliżu serca.

### Echa katastrofy samochodowej.

**Schwarzau** (AP). W stanie zdrowia księcia Parmy, rannego podczas katastrofy samochodowej, nastąpiło pogorszenie.

### Podróż eskadry angielskiej.

**Londyn** (AP). Druga eskadra krążowników odpłynęła wczoraj do Stokholmu i d. 22 b. m. wyruszy stamtąd do Rewla.

### Wybory.

**Niżny Nowogród** (AP). Na przedwyborczem zebraniu wyborców drugiego miejskiego zjazdu prawicy wystawiono kandydatury z kuryi drugiej: inspektora do spraw prasowych Lewickiego i zarządzającego bankiem państwowym Polańskiego.

**Kercz** (AP). Na zebraniach przedwyborczych wystawiono kandydatury: z pierwszej kuryi inspektora instytutu Kowalskiego; z drugiej kuryi — nauczyciela gimnazyum Sztepenki, wyborcy do pierwszej Dumy Państwowej, październikowca i adwokata petersburskiego Dubosarskiego.

**Petersburg** (Wł.). W „Now. Wrem.“ poseł do Dumy Leonow pisze, że niejednokrotnie zdarzało mu się czynić starania o zniesienie rozporządzeń gubernatora riazańskiego. Wywdzięczając się za to, gubernator w powiecie, w którym Leonow kandyduje, nie wydzielił duchowieństwa w kuryę osobną, pomimo, że we wszystkich pozostałych powiatach takie wydzielenie nastąpiło. Gubernator spodziewa się bowiem, że duchowieństwo liczebnością swą przyczyni się do obalenia kandydatury Leonowa.

### Wybory do Rady Państwa.

**Kiszyniów** (AP). Na posła do Rady Państwa od ziemstwa został wybrany członek besarabskiej partyi centrum Semigradow.

**Orenburg** (AP). Na posła do Rady Państwa od właścicieli ziemskich gubernii orenburskiej został wybrany senator Ochotnikow.

### Dżuma.

**Astrachań** (AP). W dniu 10-ym września w Zawietnem zmarła na dżumę jedna osoba; zachorowało 6.

### Wyścigi samochodów.

**Ryga** (AP). Na wyścigach samochodowych na przestrzeni przeszło 1,000 kilometrów: Królewiec — Kowno — Dynaburg — Psków — Ryga nagrodę Wielkiej Księżny Wiktoryi Teodorówny otrzymał baron Mengden, nagrodę miasta Rygi — automobilista niemiecki Reichstein.

### Uniewinnienie.

**Petersburg** (Wł.) Sędziowie przysięgli uniewinnili woźniców, którzy obili w jadłodajni studentów rozmawiających o polityce.

### Bilety wolnej jazdy dla ministrów.

**Petersburg** (Wł) Kontroler państwowy Charitonow zainterpelował zarząd kolei skarbowych, czem się kierowano, wydając ministrom roczne bilety wolnej jazdy, które mogą być udzielane jedynie na mocy pozwolenia Najwyższego.

### Wyrażenie współczucia.

**Petersburg** (Wł) Rada profesorów wydziału prawnego uniwersytetu petersburskiego postanowiła jednomyślnie wyrazić przez delegatów prof. Pokrowskiemu współczucie i żal z powodu jego przymusowego ustąpienia.

### Echa buntu saperów.

**Petersburg** (Wł.) Rada ministrów rozpatrzywszy przywieziony z Turkiestanu przez pułk. Jermołajewa memoryał w sprawie buntu saperów, orzekła, iż bunt ten nie miał cech politycznych.

### Echa zajść w więzieniu kutomarskiem

**Petersburg** (AP). Według pogłosek, pomocnik naczelnika zarządu więziennego złożył onegdaj szczegółowy raport ministrowi sprawiedliwości w sprawie zajść w więzieniu kutomarskiem. Krążą pogłoski, że naczelnik katorgi nerczyńskiej Zabiełło i naczelnik więzienia kutomarskiego Gołowkin w najbliższej przyszłości zostaną usunięci za pobłażliwość, która zdaniem czynników miarodajnych spowodowała niemiłe zajścia w więzieniu.

# Giełda Petersburska.

Dnia 11 września 1912 r.

| | |
|---|---|
| Weksle terminowe na Londyn 3 m. 10 f. st. | 94 70 |
| " czeki za 10 f. st. | —.— |
| " na Berlin 3 m. za 100 m. | 46.29 |
| " czeki za 100 mar. | —.— |
| " na Paryż 3 m. za 100 fr | 37 45 |
| " czeki za 100 fr. | —.— |
| Dyskonto giełdowe | —.— |
| 4% Państwowa renta | 94 |
| 5% Pożyczka 1905 r. | 105 1/8 |
| 5% Pożyczka 1908 r. | 105 3/8 |
| 4½% Pożyczka 1905 r. | 101 1/4 |
| 5% Pożyczka 1906 r. | 105 1/4 |
| 4½% Pożyczka 1909 r. | 100 1/8—100 5/8 |
| 4% Listy zast. Szlach. Banku. | 90 1/8—90 5/8 |
| 4½% Listy zast. Szlach. Banku Ziem. | 93 5/8 |
| 5% " " " | 101 1/4—101 3/4 |
| 4% Świadectwa włościańskie | 91 1/4—91 3/4 |
| 4½% " " | 93 5/8 |
| 5% Świadectwa włościańskie. | 101 1/4 |
| 5% Pożyczka prem. 1864 r. | 484 |
| " " 1866 r. | 360 |
| 4% Obl. prem. Szlach. Banku | 316 1/2 |
| 4½% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem. | 87 1/2 |
| 5½% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a. | 89 1/2—90 1/4 |
| 3% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa. | 90 |
| 5½% " " | 85 |
| 4% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a. | 100 1/2—101 1/8 |
| 5½% " " | 92 |
| 5% Oblig. Odesk. Kred. T-a | — |
| 4½% " Besar.-Taur. B. Ziem. | 87 1/8—87 1/8 |
| 4½% " Wileńsk. Ban. Ziem. | 87 3/8—88 1/8 |
| 4½% " Dońsk. | 85 1/4—86 |
| 4½% Kijowsk Banku Ziem. | 87 1/2—88 1/4 |
| 4½% Moskiewsk. " | 89—89 3/4 |
| 4½% Niż.-Samar. " | 87 7/8—88 1/4 |
| 4½% Połtawsk. " | 87 1/8—87 7/8 |
| 4½% Tulsk. " | 88 1/2—89 1/4 |
| 4½% Charkowsk. " | 87 1/8—87 7/8 |
| 4½% Listy Zast. Chers. Banku Ziem. | 86 7/8—87 3/8 |
| Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze. | — |
| " 2-go " " " | — |
| Akcye T-a Kaukaz i Merkury. | — |
| Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn | 775 780 |
| " Ros. T-a transport. i asekur. | — |
| " T-a Ubezpieczeń „Rosya“ | — |
| " Mosk.-Kazańskiej kolei | 583 |
| " Mosk. K. Wornes. kolei | 922—925 |
| " Mosk. Wind.-Rybińsk | 246—248 |
| " Poł.-Wschod. kolei | 285 1/2—287 |
| " Półn. Doniecka | 300—302 |
| " Azowsko-Donsk | 643—646 |
| " Wołsko-Kamsk. b. | 990—995 |
| " Rosyjsk. dla Handlu Zewn. | 420—422 |
| " Ros. Azyat. | 329 331 |
| Akcye Ros. Handl. Przemysł. | 371—373 |
| " Petersb. Miedzynar. Komerc. | 559—561 |
| Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk. | 569—571 |
| " Petersb. Prywatn.-Kom. | 310—312 |
| " Banku Zjednoczonego. | 307 309 |
| " Kijowsk. Pryw. banku handl. | — |
| " Besarabsko-Tauryck. | 678 |
| " Wileńsk. Ziemsk. Banku | 623—628 |
| " Dońsk. Banku Ziemsk. | 640—645 |
| " Kij. Banku Ziemskiego | 727 |
| Akcye Moskiewsk. " | 830 |
| " Niżegor.-Samar. " | 717—722 |
| " Połtawsk. " | 600—605 |
| " Petersb.-Tulsk. " | 465—470 |
| " Charkowsk. " | 455—460 |
| Bakińsk. T-a Naftow. " | 845—847 |
| " Kaspijsk. T-wa | — |
| Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko. | 631—633 |
| " Naft. T-a Br. Nobel. | 853—855 |
| Udziały Tow. Naft. Br. Nobel | — |
| Akcye Briańsk. Kopalni Węgla | — |
| " Briańsk. Fabr. szyn | — |
| " Naft. T-wa Hartman | 322—330 |
| " Kołomieńsk. Fabryki | 241 1/2—246 |
| " Fabr. Malcewsk. | 514—516 |
| " Petersbursk. Metalurg | 399—401 |
| " Nikopol-Mariupolsk. | 333—335 |
| " Putiłowsk. | 196—197 |
| " Rosyjsk. Bałt. Fabryki. | — |
| " Ros. Fabr lokomot. (Bue) | — |
| " T-a Odlewni stali „Sormowo“ | 168—170 |
| " Fabr. Wag. Feniks | — |
| " T-a „Dwigatiel“ | — |
| " Dońsk-Jurjewsk. Metal T-a. | 355—357 |
| " Ros. kop. złot. | — |
| " Leńsk. Tow. kop. zł. | — |

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi po mocnym początku ku końcowi giełdy spokojniejsze; z premiówkami mocne.

### Giełdy zagraniczne.

Dnia 11-go września 1912 r.

| | |
|---|---|
| **Berlin.** Wypłaty na Petersburg sp. | 216 25 |
| kup. | 216 40 |
| Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni | —.— |
| 4½% pożyczka 1905 r. | 100.40 |
| 4% renta państwowa 1894 r. | —.— |
| Rosyj. bil. kredyt. 100 rb. | 216.25 |
| Dyskonto prywatne | 4 7/8% |
| Usposobienie mocne. | |
| **Paryż.** — Wypłaty na Petersburg: | |
| Cena najniższa | 266 125 |
| Cena najwyższa | 268 125 |
| 4% renta państwowa 1894 r. | —— |
| 4½% pożyczka 1909 r. | 101 35 |
| 5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 106 80 |
| Dyskonto | 3% |
| Usposobienie spokojne. | |
| **Londyn.** — 5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 106 1/2 |
| 4½% pożyczka rosyjska 1909 r. | 100 3/4 |
| Usposobienie spokojne, lecz trwałe. | |
| **Amsterdam.** — 5% pożyczka rosyjska 1906 r | 100 15/16 |
| 4½% pożyczka rosyjska 1909. | —.— |
| **Wiedeń.** — 5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 105 65 |

# Z ostatniej chwili.

### Wybory w Królestwie.

**Warszawa** (Wł.). W kołach miarodajnych wyłania się tu coraz silniej kandydatura poselska Jana Kucharzewskiego.

**Warszawa** (Wł.). Wczoraj w resursie obywatelskiej odbyło się zebranie kilkuset prawyborców m. Warszawy pod przewodnictwem Maryana Lutosławskiego. Po referacie Romana Dmowskiego o polityce polskiej we wszystkich 3-ch Dumach oraz o sytuacyi wyborczej w Warszawie, jednogłośnie uchwalono prowadzenie akcyi wyborczej bez porozumienia z żydami. Referat posła Wł. Jabłonowskiego o pracy Koła Polskiego w 3-ej Dumie przyjęto jednomyślnie z uznaniem i wyrażono Jabłonowskiemu entuzyastyczne uznanie.

Na wniosek Dmowskiego uchwalono powstrzymywanie się od udziału w wyborach uważać za zdradę interesów narodowych. Wybrano komitet wyborczy.

### Otwarcie trumny Skargi.

**Kraków** (Wł.). Wczoraj w południe przy asystencyi duchowieństwa dokonano otwarcia trumny Skargi w celu naprawy takowej. Biskup Pelczar odprawił modły żałobne.

### Nieszczęśliwy wypadek.

**Kraków** (Wł.). Na polowaniu na wsi zastrzelił się przypadkowo doktor Mars.

### Reforma wyborcza.

**Lwów** (Wł.). Na naradzie piątkowej w sprawie reformy wyborczej poseł Stapiński po złożeniu deklaracyi, żądającej utworzenia okręgów jednomandatowych, opuścił salę.

### Zaniepokojenie.

**Wiedeń** (Wł.). Exposé hr. Berchtolda w delegacyach wspólnych austryacko-węgierskich wywarło wielce niepokojące wrażenie z powodu tego, iż minister nie powiedział nic o stosunkach Austryi z Rosyą, Francyą, Serbią i Bułgaryą, natomiast wspomniał sympatycznie o żądaniach albańskich.

### Echa katastrofy samochodowej.

**Wiedeń** (Wł.). Ofiara katastrofy samochodowej, książę Parmy jest umierający.

Książę jest bratem arcyksiężniczki Zyty, żony domniemanego następcy tronu po Franciszku Ferdynandzie.

### Sytuacya na Bałkanach.

**Białogród** (AP). „Samouprawa“ zamieściła memoryał urzędowy, stwierdzający, iż wobec dążenia wielkich mocarstw do zachowania pokoju na Bałkanach wszelkie pogłoski o tem, jakoby wojna w najbliższej przyszłości była nieunikniona, są bezpodstawne.

### Na Węgrzech.

**Budapeszt** (Wł.). Po naradach delegacyi Tisza i Lukacs ustąpią. Jan hr. Zieby, jako mąż zaufania, rozpocznie rokowania w sprawie porozumienia stronnictw.

### Pogłoski.

**Londyn** (Wł.). Donoszą z Tien-Tsinu o kursujących pogłoskach, jakoby Japonia zamierza, z powodu groźnej sytuacyi na granicy mongolskiej wystąpić czynnie pod pozorem konieczności pilnowania interesów Mandżuryi.

### Aresztowania.

**Insbruck** (Wł.). Wielkie wrażenie sprawiło tu aresztowanie pod zarzutem szpiegostwa burmistrza jednego z miast Tyrolu południowego. Pod takim samym zarzutem aresztowano również w Dobinicach górala.

### Sufrażystki niemieckie.

**Monachium** (Wł.) Zebranie sufrażystek wszechniemieckich uchwaliło rozpocząć akcyę celem zdobycia praw wyborczych dla kobiet.

### Nowy ambasador.

**Berlin** (Wł.) Według pogłosek następcą Marschalla von Bibersteina będzie Kiderlen Wächter, albo poseł niemiecki w Waszyngtonie — Bernstorf, bawiący obecnie w Berlinie.

### Katastrofa lotnicza.

**Antwerpia** (Wł.). Na lotnisku miejscowem dwaj oficerowie chińscy spadli z aeroplanem. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu, drugi ranny.

## KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— Zakaz. Gubernator wołyński zabronił właścicielom stancyi uczniowskich w Żytomierzu wywieszania tablic i szyldów przy drzwiach z napisami w języku polskim i rosyjskim. Wedle rozkazu gubernatora napisy powinny być wyłącznie rosyjskie.

— Zgromadzenia ziemskie. Zwyczajne zgromadzenia ziemskie powiatowe i gubernialne odbywają się zazwyczaj w miesiącach sierpniu lub wrześniu. Jednakże w roku bieżącym z powodu wyborów do Dumy Państwowej, zwyczajne zgromadzenie ziemskie powiatu kijowskiego odroczone zostało do października, zwyczajne zaś zgromadzenie kijowskiego ziemstwa gubernialnego, na którem rozpatrywany jest budżet—do grudnia r. p.

Ponieważ jednak w zarządzie ziemskim nagromadziło się obecnie kilkanaście spraw, które wymagają w najbliższym czasie decyzyi zgromadzenia ziemskiego (jak naprz. wybory przedstawicieli od ziemstwa do kasy kredytu miejskiego i ziemskiego oraz do komisyi ubezpieczeń robotniczych), wobec tego zarząd ziemski postanowił zwołać nadzwyczajne zgromadzenie ziemstwa gubernialnego na d. 10 listopada r. b. i zwrócił się do wszystkich prezesów powiatowych zarządów ziemskich z prośbą o nadesłanie wykazów spraw, jakie ich zdaniem powinny być rozpatrzone na tem zgromadzeniu.

— Komitety opiekuńcze. W Żytomierzu odbyło się powtórne zebranie rodziców uczniów drugiego gimnazyum męskiego. Wymagana przez przepisy ministeryalny ilość rodziców stawiła się na zebranie, wobec czego komitet opiekuńczy został ukonstytuowany. Na prezesa komitetu obrano członka sądu okręgowego, A. Bahrynowskiego, na wiceprezesa — wiceprokuratora M. de Broeccard'a.

— Plantacye buraczane na Podolu. W roku bieżącym na Podolu pod plantacyami buraczanemi zajętych było 138,249 dzies. ziemi, w tej liczbie 29 953 bezpośrednio przez fabryki oraz 108,296 przez plantatorów. Oczekiwany zbiór buraków wynieść ma 14,879 499 berkowców. Oczekiwany zbiór buraków według poszczególnych powiatów ma być następujący: w pow. bałckim dla 2 cukrowni obsiano 7.370 dziesięcin, oczekiwany zbiór — 880.620 berk.; w pow. bracławskim dla 7 cukrowni obsiano 20 218 dzies., oczekiwany zbiór — 2,275,688 berk; w pow. winnickim dla 6 cukrowni obsiano 21 139 dzies., oczekiwany zbiór — 2,165 342 berk.; w pow. hajsyńskim dla 5 cukrowni obsiano 14,295 dzies., oczekiwany zbiór — 1,748,912 berk; w pow. kamienieckim dla 3 cukrowni obsiano 5 381 dzies., oczekiwany zbiór — 662 68 berk; w pow. latyczowskim dla 2 cukrowni obsiano 3,863 dzies., oczekiwany zbiór — 344 540 berk.; w pow. lityńskim dla 4 cukrowni obsiano 10,318 dzies., oczekiwany zbiór 969 880 berk; w pow. mohylowskim dla 6 cukrowni obsiano 20,742 dzies., oczekiwany zbiór — 2 120,377 berk.; w pow. olhopolskim dla 6 cukrowni obsiano 15,919 dzies., oczekiwany zbiór — 1,088,480 berk.; w pow. płoskirowskim dla 2 cukrowni obsiano 3,685 dzies., oczekiwany zbiór 402,500 berk.; w pow. uszyckim dla 2 cukrowni obsiano 2,757 dzies., oczekiwany zbiór 322,700 berk.; wreszcie w pow. jampolskim dla 6 cukrowni obsiano 12,684 dzies., oczekiwany zbiór — 1,308,052 berk.

— Pogoda. Deszcze, jakie przez czas dłuższy stale padały w Kamieńcu Pod. i okolicach zupełnie zniszczyły urodzaj kukurydzy.

— Nowa gmina. Podolska gubernialna komisya do spraw włościańskich postanowiła wykluczać z dn. 1 stycznia 1913 roku ze składu gminy krasnianskiej wsie: Rachny Lasowe, Śledzie, Buszynek, Tirzeliniki i Łopatyńce. Z pomienionych wsi ma być utworzona nowa gmina z siedzibą urzędów gminnych w Rachnach Lasowych.

— Wystawa powiatowa ziemska. Dnia 8 b m. ziemstwo powiatowe bracławskie otwarło w Bracławiu wystawę rolniczą. Wyróżnia się z pośród innych działów dział instytucyi współdzielczo spożywczych zorganizowanej przez instruktora Seweryńczuka. Oprócz wyrysów, dotyczących rozwoju kooperacyi w całym powiecie, występują ze swymi eksponatami poszczególne stowarzyszenia jak: Murowano-Kurylowieckie, Łuczynieckie, Korszowskie i inne.

— Z sądów. W dn. 7 b. m. sąd okręgowy w Kamieńcu Podolskim rozpatrywał sprawę rozruchów, jakie w maju r. b. zaszły na tle agrarnem we wsi Dołżku majętności ks. Obolenskich. Włościanie pomienionej wsi samowolnie z bronią w ręku niedopuścili robotników folwarcznych do przeorania gruntu, należących do ks. Obolenskich. Przed sądem stawało 14 oskarżonych. Po rozpatrzeniu sprawy sąd uniewinnił 3 oskarżonych, jednego skazał na 4 lata więzienia poprawczego, 6 na 4 miesiące więzienia oraz 4 ch na 8 miesięcy więzienia.

— Epidemia na Podolu. W drugiej połowie sierpnia na Podolu zarejestrowano 142 zasłabnięć na tyfus brzuszny, 21—na tyfus plamisty, 424 — na grypę 110—na szkarlatynę, 290—na dyfteryt, 195 — na dyzenteryę.

— Pożar. W Łucku spłonął młyn parowy Juskiewicza i Kozłowskiego. Straty wynoszą 4,000 rb. Młyn był ubezpieczony w ziemstwie na sumę 2,000 rb. Spłonęła w młynie znaczna ilość zboża i mąki należąca do rozmaitych osób.

## Pogrzeb Mikada.

Europejczycy, którzy byli na tej żałobnej uroczystości opisują ją jak następuje. Po uroczystych modłach pogrzebowych w wielkiej sali pałacu cesarskiego, udekorowanej zgodnie z rytuałem religii Sinto, ofiarowano duchowi zmarłego dary z pokarmu poświęconego i z sukna białego i czerwonego. Na ceremonię składania ofiar młody cesarz i obie cesarzowe przybyli w trzech procesyach, w których uczestniczyły osoby świty cesarskiej Członkowie koo is i pogrzebowej i kapłani byli w galowych strojach narodowych, a cesarz, cesarzowa i reszta dworu w szatach europejskich: mężczyźni w mundurach galowych z krepą żałobną, damy w czarnych sukniach żałobnych. Po skończeniu ceremonii składania ofiar, cesarz, cesarzowa, książęta i księżne krwi cesarskiej kolejno występowali i pochylali się przed duchem zmarłego cesarza. Następnie kapłani przy dźwiękach odegranych psalmów Sinto uprzątnęli ofiary. Zasłonę przed katafalkiem opuszczono i ceremonię modłów w pałacu zakończono Późno wieczorem zaczął się pogrzeb zmarłego cesarza w obecności cesarza Joszihito, przedstawicieli mocarstw zagranicznych i pobożnie milczącego miejscowego tłumu ludu.

Na dziedzińcu pałacowym zapalono stos, na którego rogach w klamrach miedzianych zatknięto pochodnie. Z rozpoczęciem godz. 9-ej, przy migocącem świetle pochodni, specyalni urzędnicy, w starożytnych narodowych strojach dworskich, przyciągnęli do podjazdu pałacu rydwan pogrzebowy, zaprzężony, zgodnie ze zwyczajem starożytnym, w pięć wołów różnej maści. Woły te nie będą już posunięte na niższy stopień godności dworskiej, ale otrzymają żołd i będą pasły się do śmierci na pastwiskach cesarskich. Rydwan pogrzebowy zbudowano specyalnie cały czarny i w stylu zapożyczonym w Chinach. Koła podczas ruchu rydwanu wydają specyalnie żałosne i skrzypiące dźwięki. Sztuka wyrobu kół z takimi dźwiękami jest sekretem pewnej rodziny w Kioto, która w ciągu pokoleń zbudowała dużo takich kół dla dworu cesarskiego. Trumien jest kilka w jednej i z tego powodu ostatnia ma duże rozmiary: 10 stóp długości, 5 szerokości i waży 1 i pół tonny Zwłoki cesarza w obecności wyższych dostojników, członków parlamentu i urzędników ciała dyplomatycznego w procesyi uroczystej przeniesiono na rydwan. Skoro trumnę złożono na rydwanie, zapalono 800 pochodni i pochód żałobny wyruszył na plac przeglądów Aojam Cesarz, obie cesarzowe i następca tronu oraz wszystkie damy dworu kroczyli za trumną do głównej bramy pałacowej, poczem inną drogą odjechali na plac przeglądów Aojama. Tutaj obydwie cesarzowe i wszystkie damy dworu były już w krajowych szatach dworskich z tkaniny lnianej. Zgodnie z rozkazem urzędowym nie zaczesały włosów, ponieważ włosy powinny być w nieładzie. Na całej drodze stały szpalerem wojska. Rydwan otaczała błyszcząca grupa wyższych oficerów, z których najwyższy, główny szambelan, niósł sandały cesarskie, Upiększenie ulic, któremi posuwał się pochód, kosztowało tokijski zarząd miasta 25,000 jenów (jen—4 kor. 80 h) Każdy dom przyorany był latarnią żałobną z białego papieru z czarną obwódką i z napisem: „Opłakujemy naszego cesarza."

Pochód wszedł na ulice miasta. Gorejące pochodnie, ponure dźwięki muzyki japońskiej, miarowy krok tysięcy żołnierzy, stroje starożytne urzędników dworskich, wyszywane złotem mundury wojskowych, morze ludzi i gdzieniegdzie rozlegający się płacz histeryczny, sprawiały wrażenie niezwykłe. Na końcu północnym placu Aojama zbudowano „sodzoden", czyli salę pogrzebową. Naprzeciwko „sodzodenu" stanęli chorążowie, którzy nieśli sztandar słońca i sztandar księżyca. Kiedy trumnę zmarłego cesarza przeprowadzono przez drugą bramę, cesarz i obie cesarzowe wolno wyszli na spotkanie a kiedy trumnę wstawiono do „sodzodzenu", rodzina cesarska i wyżsi dygnitarze otoczyli ją Po ofiarach symbolicznych, przy dźwiękach melodyi pogrzebowej, cesarz ukląknąwszy, modlił się w milczeniu za zmarłego cesarza, a następnie przeczytał orędzie pośmiertne. Tę samą ceremonię spełnili: cesarzowe, książęta i księżne krwi. Następnie Sajondzi odczytał smutne orędzie pośmiertne w imieniu wszystkich poddanych, a hr. Watanabe — w imieniu urzędników dworu. Po skończeniu ceremonii trumnę przeniesiono do pociągu cesarskiego w celu przewiezienia zwłok Mutsuhity do Mumiemu gdzie są groby cesarskie.

## Międzynarodowy kongres pokoju.

W Genewie toczyły się w ubiegłym tygodniu, jak już donosiliśmy, obrady międzyparlamentarnego kongresu pokoju. Kongres, po ożywionej dyskusyi. uchwalił jednomyślnie wniosek znanego profesora uniwersytetu w Bonn, Zorna, w sprawie utworzenia obowiązkowego trybunału międzynarodowego, kompetencya którego rozciągałaby się na wszystkie państwa świata całego. Uchwalono również zaproponowany w imieniu grupy rosyjskiej wniosek Kowalewskiego w sprawie organizacyi pośrednictwa między mocarstwami.

Referat delegata francuskiego w sprawie ograniczenia uzbrojeń wywołał ożywione zarzuty ze strony socyalistów. Członek międzynarodowego biura socyalistycznego, Hjdemann, nazwał propozycyę delegata francuskiego półśrodkiem i wśród hucznych oklasków członków kongresu wskazał na zasługi zorganizowanego proletaryatu w sprawie pacyfizmu.

Ożywioną dyskusyę wywołał również referat ministra belgijskiego, Baernaerta, dotyczący wojny w powietrzu. Kongres oświadczył się jednomyślnie przeciwko dopuszczeniu działań wojennych w powietrzu oraz rzucaniu bomb i pocisków wybuchowych z aeroplanów, przyczem wyraził życzenie, ażeby kwestya ta w podobnym duchu rozstrzygnięta została także przez trzecią konferencyę pokojową w Hadze, zwołaną na rok 1915.

Włoska międzyparlamentarna grupa pokoju, która od chwili wybuchu wojny włosko-tureckiej zajęła skrajnie szowinistyczne stanowisko, wystąpiła ostatecznie ze składu związku międzyparlamentarnego i żadnego udziału w obradach kongresu nie brała.

## ZE SPORTU.

### *Z wyścigów.*

W dniu 16 ym września na hippodromie peczerskim zostanie rozegrana główna nagroda sezonu jesiennego wyścigów kijowskich—Cesarska dla kłusaków orłowskich w starszym wieku. Wysokość nagrody—4 000 rb. od poł.-zach. Cesarskiego t-wa popierania hodowli kłusaków, oraz wszystkie zapisy; oprócz tego 1,000 rb. otrzyma hodowca koni za najlepszy skład konia.

Do udziału w wyścigach zapisano 19 kłusaków.

Dziś na hippodromie peczerskim odbędą się próbne wyścigi—specyalna zaś komisya z udziałem przedstawiciela głównego zarządu hodowli koni H Diakowa przysądzi premium koniowi, mającemu najlepszy skład.

Premiowany koń będzie obowiązkowo musiał uczestniczyć w wyścigu o nagrodę Cesarską, przyczem nie wolno mu będzie zostać za flagą.

W próbnych wyścigach szybkość powinna wynosić najmniej 2 m. 40 sek. Dystans wyścigu o nagrodę Cesarską—3 wiorsty, waga 7 pud. 10 funt

### *Przeciw marszom z obciążeniem.*

W Niemczech budzi się obecnie ruch, skierowany przeciw tak zwanym marszom z obciążeniem. Przekonano się tam, że ten rodzaj ćwiczenia fizycznego nie tylko jest dla zdrowia szkodliwy, ale wprost zagraża bezpieczeństwu życia Jak „Neue Badische Landeszeitung" w Mannheim donosi, zmarł w tych dniach w Hamburgu znany rekordowiec Hayduscheh z Berlina wskutek takiego marszu. W tem samem mieście także uległ zeszłego lata podczas marszu z obciążeniem żołnierz Lottermann udarowi serca Wspomniane pismo wymienia jeszcze wiele innych wypadków, które wskazują na szkodliwość takich przedsięwzięć, tak, że w najbliższym czasie oczekiwany jest zakaz marszów z obciążeniem w Niemczech



Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński. Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38 Wydawca Antoni Zieliński.